„Palce lizać” w „Erce”
Jak Dariusz Stasiak przejął bufet w szpitalu
strona 5

WOŚP w Pabianicach
Big Cyc gwiazdą wieczoru
strona 6

Kto chce do Sejmu, kto do Senatu
Komu się marzy fotel w parlamencie
strony 8–9

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1319
ISSN 1733-6643

10 stycznia 2023 r. numer 2

3,80 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

URZĘDNICY CHCĄ PODWYŻEK PENSJI

W ratuszu trwają rozmowy ze związkami. Starosta już obiecał

strona 3

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE
Zamów i przekonaj się!
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
MIKROBUS 8–OSOBOWY

eprasa.pl e1d1ee737a

ZDJĘCIE TYGODNIA

Kolejny mostek na Zamkowej. Remont trwa

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
10 stycznia	11 stycznia	12 stycznia	13 stycznia	14 stycznia	15 stycznia	16 stycznia
Wilhelma Jana	Honoraty Zenona	Arkadiusza Czesława	Weroniki Bogumiły	Feliksa Hilarego	Izydora Pawła	Marcelego Włodzimierza

MOTTO TYGODNIA:

„Nie ma rzeczy cenniejszej od czasu, ale też nie ma rzeczy tak mało szanowanej i bardziej pogardzanej niż czas”

św. Bernard

Szczęśliwa siódemka

Od 2 do 4 stycznia w naszym szpitalu urodziło się dwóch chłopców i pięć dziewczynek.

Pierwszy w nowym roku był Florian. Przyszedł na świat 2 stycznia o godzinie 13.05. Dwa dni później pojawiła się pierwsza pabianiczanka – Klara.

Maleńki Florian, syn **Eweliny i Adriana Berczaków,** mierzy 56 cm i waży 3,3 kg. Maleństwo było niezmiernie wyczekiwane, również przez dziadków.

– I ja, i mąż mamy starsze rodzeństwo, ale nasi rodzice nie mieli wnucząt. Florianek jest pierwszy – mówi pani Ewelina. Gdy była w ciąży, razem z mężem chodzili do szkoły rodzenia. Wspólnie podjęli też decyzję o porodzie rodzinnym.

– Adrian był bardzo dzielny i ogromnie mnie wspierał – podkreśla Ewelina Berczak.

To właśnie on wybrał imię dla synka. Na drugie imię maluch ma... Adrian. Oczywiście po tacie. Rodzice noworodka są razem już 10 lat (a po ślubie 3,5 roku). Przyznają, że ich synek będzie rozpieszczany.

Państwa Berczaków odwiedzili **Aleksandra Jarmakowska–Jasiczek**, wiceprezydent Pabianic oraz **Witold Olszewski**, prezes Pabianickiego Centrum Medycznego. Rodzina otrzymała od nich powitalne upominki – pościel, kocyk, ręcznik kąpielowy, ubranka, butelkę do karmienia, grzechotkę i gryzak.

Pierwsza pabianiczanka 2023 roku przyszła na świat w środę, 4 stycznia o godz. 5.10. To córeczka pani Eweliny, ma na imię Klara, waży 3,40 kg i ma 54 cm.

Z prezentami na porodówkę pospieszyli starosta **Krzysztof Habura**, przewodniczący Rady Miejskiej **Krzysztof Rąkowski** oraz **Dawid Zakrzewski** – sekretarz Rady Nadzorczej PCM. Klara dostała misia i wyprawkę dla noworodka, a jej mama ogromny bukiet kwiatów.

3 stycznia na świat przyszedł chłopczyk i dziewczynka, a 4 (czwartek) powitały świat aż 4 dziewczynki. Nie wszystkie dzieci, które przyszły na świat w naszym szpitalu w pierwszym tygodniu 2023 roku to pabianiczanie. Są wśród nich łodzianie oraz mieszkańcy Wielunia. Najważniejsze, że wszystkie zdrowe.

Zapisy na odbiór świątecznego drzewka

Objazdowa zbiórka choinek odbędzie się w naszym mieście 18 stycznia i 6 lutego. Zabiorą tylko żywe i pozbawione ozdób drzewka.

Odbiór choinek odbędzie się po telefonicznym zgłoszeniu do Wydziału Ochrony Środowiska, tel. 42 225–46–28, 42 225–46–29.

Choinki odbierze firma Eko–Region, która co roku radzi sobie z naszymi wystawkami gratów.

Pierwszy termin zbiórki choinek to 18 stycznia. Zapisy przyjmowane będą do 17 stycznia, do godz. 12.00. Na termin 6 lutego zapisać się można do 3 lutego, do godziny 12.00.

– Podczas akcji będzie można oddać naturalne drzewka pozbawione wszelkich ozdób i bez doniczek. Nie będą odbierane sztuczne choinki – zastrzega **Aneta Klimek**, rzeczniczka pabianickiego ratusza. – Akcja przeznaczona jest dla mieszkańców miasta Pabianic.

W osiedlu domków jednorodzinnych drzewka trzeba wystawić przed posesję. Mieszkańcy bloków powinni zostawiać je przy pergolach lub miejscach wystawiania odpadów.

W wyznaczonych terminach będą zbierane tylko choinki. Terminy zbiórki odpadów wielkogabarytowych zostaną podane w przyszłości. Udział w akcji jest bezpłatny.

Uwaga! W przypadku braku możliwości dojazdu specjalistycznego pojazdu do danej nieruchomości, choinki trzeba dostarczyć do najbliższego skrzyżowania ulic, gdzie dojazd jest możliwy.

nekrolog

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 3 stycznia
po długiej i ciężkiej chorobie odszedł
od nas nasz najukochańszy
tatuś, dziadziuś

ŚP. WIESŁAW GILEWICZ

Uroczystości pogrzebowe
odbędą się 12 stycznia o godz. 13.00
na cmentarzu komunalnym,
o czym zawiadamia
pogrążona w smutku rodzina

nekrolog

Wyrazy serdecznego współczucia
Rodzinie i bliskim
z powodu śmierci naszego Pracownika

ŚP. HENRYKA BOCIEK

składają
Zarząd, Rada Nadzorcza, NSZZ Pracowników Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach oraz Pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

eprasa.pl e1d1ee737a

Urzędnicy chcą podwyżek płac

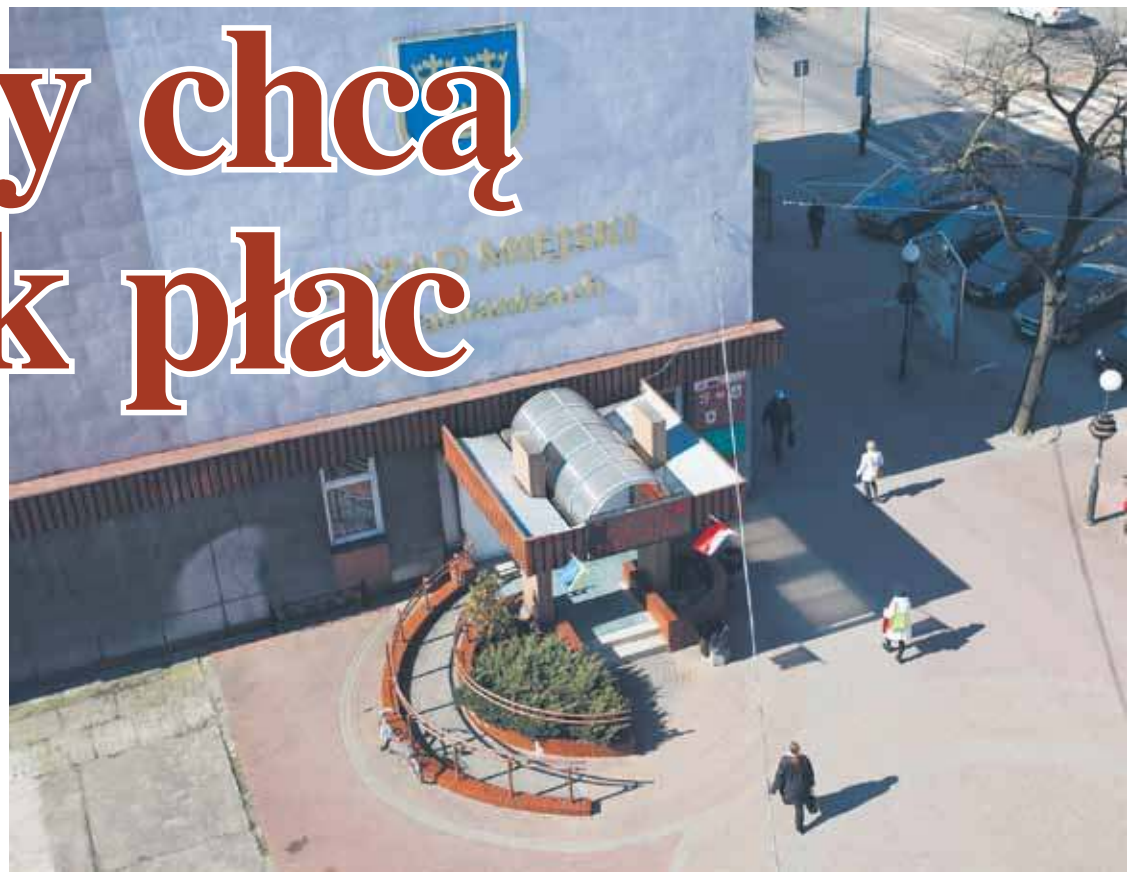

W ratuszu trwają rozmowy między prezydentem a związkowcami o podwyżkach. W Starostwie decyzja już zapadła. Będą większe pieniądze dla urzędników

W 2023 roku minimalne wynagrodzenie wzrośnie dwukrotnie. Od 1 stycznia wzrosło do kwoty 3.490 zł (około 2.700 zł netto), a od 1 lipca do 3.600 zł (około 2.800 zł netto).

W 2022 roku minimalne wynagrodzenie za pracę brutto wynosiło 3.010 zł brutto, czyli 2.209,56 zł netto.

– Zgodnie z ustawą z początkiem 2023 r. wyrównanie do poziomu płacy minimalnej otrzyma około 30 pracowników na stanowiskach urzędniczych i nieurzędniczych – informuje Aneta Klimek, rzeczniczka prezydenta miasta. – Regulacja nastąpi przy wypłacie w styczniu.

Regulacja nie dla wszystkich

Nie koniec na tym. W ratuszu trwają rozmowy związków zawodowych pracowników UM z prezydentem miasta w sprawie waloryzacji pensji o kwotę odpowiadającą wzrostowi minimalnego wynagrodzenia. Regulacje mogłyby nastąpić po pierwszym kwartale 2023 r. i objęłyby łącznie ze Strażą Miejską ok. 250 osób.

Regulacje nie obejmą prezydenta miasta. Czy podwyżki dostaną jego zastępcy?

– Nie ma decyzji w tej sprawie – dodaje rzeczniczka.

Przypomnijmy, że 21 grudnia 2021 roku prezydent Grzegorz Mackiewicz dostał pensję w wysokości 19.760 zł (miał 10.620 zł) brutto. W skład nowej pensji wchodzą: wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 10.400,00 zł, dodatek funkcyjny 3.200,00 zł, dodatek specjalny 4.080,00 zł, dodatek za wieloletnią pracę 2.080,00 zł. Prezydent otrzyma także wyrównanie od sierpnia 2021 roku – ponad 36 tys. zł.

Podwyżki w powiecie

Podwyżki do płacy minimalnej dostaną też urzędnicy Starostwa Powiatowego. Starosta Krzysztof Habura ujawnił nam, że szykuje też podwyżki płac dla pracowników, którzy mają więcej niż minimum. Tylko pracownicy jednostek oświatowych i szkół podległych Starostwu nie dostaną pieniędzy z kasy Starostwa. Oni podlegają Ministerstwu Oświaty.

– Na podwyżki przeznaczyliśmy 7,8 procenta w budżecie powiatu. Kilka ładnych milionów złotych – przyznaje starosta Krzysztof Habura. – O podwyżce dla starosty nie ma mowy.

Podobnie jak prezydent Mackiewicz, tak i starosta Habura 21 grudnia 2021 r. dostał sporą podwyżkę. Od 2022 r. zarabia 19.700 zł (wcześniej miał 10.572 zł).

Zmieniły się także diety radnych miejskich i powiatowych.

Szeregowi radni miejscy otrzymują miesięcznie 1.772 zł (było 1.100 zł), przewodniczący Rady Miejskiej – 2.995 zł (brał 1.900 zł), wiceprzewodniczący rady i przewodniczący komisji 2.641 zł (było 1.650 zł), wiceprzewodniczący komisji – 1.997 zł (było 1.250 zł).

Radni powiatowi mają większe diety. Zwykli radni otrzymują 2.007 zł (było 1.252 zł), przewodniczący Rady Powiatu – 3.431 zł (było 2.272 zł), wiceprzewodniczący ma 2.993 zł (było 1.878 zł), przewodniczący komisji – 2.556 zł (1.610 zł), dieta przewodniczącego komisji budżetu i finansów wynosi 2.847 zł (było 1.610 zł), wiceprzewodniczący komisji – 2.226 zł (było 1.395 zł).

Średnia krajowa zarobków

Główny Urząd Statystyczny ujawnia średnie wynagrodzenie we wszystkich powiatach Łódzkiego za 2021 rok. Zobacz, jak ty stoisz w tym rankingu

Miarą rankingu GUS jest statystyka, która obejmuje płace w firmach zatrudniających ponad 10 osób oraz jednostkach budżetówki, niezależnie od liczby pracowników.

Tak liczone średnie wynagrodzenie w Łódzkiem za 2021 rok to 5.622 zł. To dużo mniej niż w Warszawie czy Sopocie, ale o około 500 zł więcej niż w 2020 r. Jesteśmy poniżej średniej krajowej, która w 2021 r. sięgała około 6 tys. zł. Największe średnie płace były w powiecie lubińskim – ok. 10 tys. zł, Jastrzębiu Zdroju – 8,9 tys., Warszawie 7,6 tys. zł i Sopocie – 7,3 tys. zł.

Wśród województw w kraju pod względem wysokości zarobków przoduje mazowieckie – 7,1 tys. zł, dolnośląskie – 6,2 tys., małopolskie – 6 tys., pomorskie i śląskie – 5,9 tys. Najniższą średnią płacę mają w woj. podkarpackim – 5,1 tys. zł.

A jak wygląda średnia płaca w powiatach województwa łódzkiego?

Najlepiej zarabiają pracujący w powiecie bełchatowskim – średnio 7.288 zł. To głównie zasługa wysokich pensji pracowników koncernu PGE. W powiecie poddębickim średnia to ponad 6 tys. zł.

Po drugiej stronie znalazły się powiat wieruszowski i łaski, gdzie średnia pensja oscyluje wokół 4,5 tys. zł. Mówimy tu o kwotach brutto.

Średnie pensje 2021 r. według GUS:

bełchatowski – 7.288 zł
brzeziński – 4.605 zł
kutnowski – 5.228 zł
łaski – 4.475 zł
łęczycki – 5.112 zł
łowicki – 4.866 zł
Łódź – 6.052 zł
łódzki wschodni – 4.921 zł
opoczyński – 4.877 zł
pabianicki – 5.097 zł
pajęczański – 4.878 zł
Piotrków Trybunalski – 5.029 zł
piotrkowski – 4.657 zł
poddębicki – 6.479 zł
radomszczański – 4.807 zł
rawski – 5.001 zł
sieradzki – 5.105 zł
Skierniewice – 5.145 zł
skierniewicki – 4.861 zł
tomaszowski – 4.926 zł
wieluński – 4.994 zł
wieruszowski 4.510 zł
zduńskowolski – 4.818 zł
zgierski – 5.476 zł

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w listopadzie 2022 r. wyniosło 6.857,96 zł brutto i było wyższe o 13,9 proc. rok do roku – podał GUS. Przy inflacji na poziomie 17,5 proc. oznacza to, że nasze realne płace maleją.

eprasa.pl e1d1ee737a

Ustawianie pergoli trwało 6 lat

Mamy 143 pergole śmietnikowe w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej. Dzięki nim zniknęły tak zwane „fruwające" reklamówki i śmieci leżące przy kontenerach.

Z perspektywy lat okazuje się, że jednym z ważniejszych projektów Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej był montaż pergoli śmietnikowych.

– W ten sposób chcieliśmy ograniczyć między innymi nielegalne podrzucanie śmieci. I to się udało. Teraz spółdzielcy mogą komfortowo segregować odpady, korzystając ze specjalnie oznakowanych pojemników – mówi **Wacław Maciej Przybylski**, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej.

Dla wygody mieszkańców w 2014 roku stanęły pierwsze pergole. W ciągu sześciu lat sukcesywnie przy blokach PSM zamontowano ich 143. Projekt pozwolił na wyeliminowanie bałaganu, który nierzadko robią osoby przeszukujące kosze. Skończyło się też podrzucanie worków ze śmieciami, bo dostęp do pergoli mają tylko mieszkańcy PSM.

– Spółdzielnia w ten sposób chciała zapewnić porządek i urządzić wygodne miejsce do wyrzucania śmieci – dodaje prezes Przybylski.

W dobie wysokich opłat za wywóz śmieci (34 zł od osoby) cieszy, że dostęp do nich mają jedynie mieszkańcy bloków, którzy uiszczają opłaty za wywóz nieczystości. (AS)

Księgarz z historią

Zmarł Zdzisław Mikołajewski, założyciel księgarni „po schodkach" przy ul. Łaskiej. Miał 92 lata.

Pan Zdzisław i jego księgarnia to część historii naszego miasta. Księgarnię przy ul. Łaskiej braci Mikołajewskich zna niemal każdy pabianiczanin. To już prawie 60 lat historii rodzinnej i zawodowej tak mocno związanej z Pabianicami.

Najpierw była to księgarnia pod patronatem Domu Książki. Prywatyzacja nastąpiła dopiero w 1990 roku. I tak kolejne pokolenia pabianiczan kupowały książki przy Łaskiej. Lata mijają, a klienci z sentymentem wracają do miejsca, gdzie receptą na sukces jest szacunek dla klienta i dbałość o zaopatrzenie.

Księgarnię przez lata prowadzili bracia Zdzisław i Jan Mikołajewscy, pałeczkę po nich przejął Wojciech – syn pana Jana.

Pan Zdzisław zmarł w wieku 92 lat i został pochowany w poniedziałek (9 stycznia) na cmentarzu komunalnym.

podziękowania

Podziękowanie

krewnym, przyjaciołom i znajomym
za wyrazy współczucia, wsparcia i udział w pogrzebie

ŚP. IRENY MISIEK

składa Rodzina

Serdeczne podziękowania

sąsiadom z ul. Jankego za piękne kwiaty
i udział w uroczystości pogrzebowej

ŚP. IRENY MISIEK

składa córka Ewa z Rodziną

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

ODESZLI

BOGDAN WAJEROWICZ
2 grudnia. Miał 79 lat

MARCIN JAGUSIAK
29 grudnia. Miał 48 lat

KAROL CIEŚLIŃSKI
30 grudnia. Miał 76 lat

ANDRZEJ RYDZ
muzyk
30 grudnia. Miał 64 lata

ZDZISŁAW MIKOŁAJEWSKI
długoletni pabianicki księgarz
31 grudnia. Miał 92 lata

WŁADYSŁAWA ŁYCZAK
z domu POŁOMSKA
2 stycznia. Miała 93 lata
Pogrzeb 10 stycznia
na cmentarzu komunalnym

STANISŁAWA LEŚNIEWSKA
z domu ADAMEK
2 stycznia. Miała 91 lat
Pogrzeb 10 stycznia
na cmentarzu komunalnym

ANDRZEJ GRABARZ
2 stycznia. Miał 72 lata
Pogrzeb 10 stycznia
na cmentarzu katolickim

KAZIMIERZ RABIEGA
2 stycznia. Miał 86 lat
Pogrzeb 11 stycznia
na cmentarzu komunalnym

SŁAWOMIR HOFMAN
2 stycznia. Miał 53 lata

PAWEŁ RÓZGA
3 stycznia. Miał 68 lat
Pogrzeb 10 stycznia
na cmentarzu katolickim

EUGENIUSZ MAJER
3 stycznia. Miał 89 lat

HALINA BARTOSIK
z domu OKROJEK
3 stycznia. Miała 77 lat
Pogrzeb 11 stycznia
na cmentarzu komunalnym

ANDRZEJ KOWALSKI
długoletni zastępca kierownika ciepłowni miejskiej
3 stycznia. Miał 70 lat
Pogrzeb 10 stycznia
na cmentarzu komunalnym

FELIKSA DAWID
z domu HERMAN
3 stycznia. Miała 95 lat

eprasa.pl e1d1ee737a

„Palce lizać” w bufecie „Erka”

Dariusz Stasiak, właściciel firmy cateringowej „Palce lizać” i sklepu mięsno–wędliniarskiego, karmi też lekarzy i pacjentów w szpitalu

W środę, 4 stycznia po raz pierwszy od dłuższego czasu bufet Erka pachniał obiadem. Były kanapki z wędliną na śniadanie, na obiad zupa pomidorowa, a na drugie zraz zawijany, do tego ziemniaki i surówka. „Erka” pracowała od godz. 7.00 do 17.00.

– W przyszłości chcę wydłużyć godziny pracy do 19.00, tak jak życzył sobie prezes – ujawnia Stasiak.

Stasiak ma 3–letnią umowę z PCM, podpisaną 29 grudnia 2022 r. przez prezesa Witolda Olszewskiego.

Wzięciem „Erki” zainteresowali Stasiaka lekarze i pielęgniarki, którzy zamawiali u niego obiady, gdy mieli dyżur w szpitalu.

– Prosili, żebym pilnował ogłoszeń w tej sprawie – ujawnia. –„Erka” była od dłuższego czasu nieczynna, a oni mają całodobowe dyżury. Jeść się chce.

Okazało się, że Stasiak jako jedyny odpowiedział na zapytanie ofertowe w sprawie „przejęcia” szpitalnego bufetu, jakie pojawiło się na stronie internetowej Pabianickiego Centrum Medycznego.

– Widziałem, że było kilkadziesiąt wejść na stronę, gdzie „wisiało” to ogłoszenie. Złożyłem ofertę bez wiary w sukces – opowiada Stasiak.

Dariusz Stasiak (to ojciec wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Aleksandry Stasiak z Nowej Lewicy), jak się okazało, był jedynym oferentem, który nie tylko zajrzał na stronę, ale i odpowiedział na ogłoszenie. I to jego firma została wybrana.

W informacji o wyborze najkorzystniejszej oferty czytamy, że sprawa dotyczy „dzierżawy wyposażonych pomieszczeń bufetu wraz z zapleczem sanitarnym, o łącznej powierzchni 77,13 m kw. z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gastronomicznej i usługowo–handlowej na rzecz pacjentów, pracowników i osób odwiedzających PCM.

Złożono jedną ofertę, za 49,20 zł brutto za metr kwadratowy miesięcznie. Bufet z zapleczem ma ich 77,13 m kw., czyli wartość przedmiotu przetargu to 3.794,80 zł (brutto) miesięcznie”.

– Ale to nie wszystkie moje koszty – dodaje Stasiak. – Płacę 1.000 zł plus VAT za korzystanie z wybranych przeze mnie urządzeń, które są w Erce. Mam podliczniki na wodę i prąd. Płacę za monitoring.

Zamawiający, czyli PCM, wybrał ofertę od „Palce lizać” jako najkorzystniejszą. Decyzję o jej przyjęciu podpisał Adam Marczak. Na stemplu widnieje jego stanowisko: „członek zarządu PCM”. Pismo nosi datę 21 grudnia 2022 r. Marczak zdążył je podpisać w tym samym dniu, w którym Rada Nadzorcza odwołała go z funkcji członka zarządu PCM. Rada dopatrzyła się bowiem, że od 2018 roku istnieje ustawa, która zabrania np. mężowi zajmować wysokie stanowiska w spółkach podległych samorządowi, gdy żona jest radną miejską.

Rada Nadzorcza PCM 21 grudnia 2022 r. zebrała się o godz. 9.00 i wyprostowała swoją lipcową decyzję (powołującą Marczaka na członka zarządu), a ten wrócił na stanowisko dyrektora do spraw administracyjno–technicznych w PCM.

Tego też dnia odwołano ze stanowiska prezesa Janusza Kazimierczaka. Prezesem został Witold Olszewski. On teraz rządzi w szpitalu przy pomocy 4 dyrektorów.

Ostatnią decyzję, jako członek zarządu, Adam Marczak musiał podjąć rankiem 21 grudnia. Taka data widnieje na piśmie dotyczącym przyjęcia oferty właściciela „Palce lizać” na dzierżawę bufetu wraz z zapleczem „Erki”.

Czy prezes Olszewski podpisze się pod decyzjami, które podjął Adam Marczak? Czy jest uchwała zarządu spółki o konwalidacji jego decyzji?

Zapewne tak, skoro podpisał umowę z Dariuszem Stasiakiem 29 grudnia 2022 roku.

Egipskie ciemności w Pabianicach?

Aż tak źle nie jest, ale narzekających na brak kompletnego oświetlenia w mieście też nie brakuje.

Oświetlane nie są kościoły, urząd, zamek i MOK. Działa też znacznie mniej ulicznych lamp – a wszystko w ramach oszczędności.

To rząd zobowiązał urzędy do redukcji zapotrzebowania na energię o 10 procent w skali roku, zgodnie z ustawą „o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej”.

W temacie oświetlenia ulic prezydent **Grzegorz Mackiewicz** podjął decyzję o włączeniu co drugiej lampy na tych mniej uczęszczanych. Tak też się stało, co niestety nie wszyscy mieszkańcy przyjęli z entuzjazmem.

– Wydaje się, że to jednak mniejsze zło niż wyłączenie całego oświetlenia na bocznych ulicach – mówi **Sławomir Jach,** zastępca naczelnika Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji. – Ale nigdy nie dogodzimy wszystkim. Miałem już telefony od oburzonych mieszkańców narzekających na to, że latarnia obok ich domu nie działa. To proszę wyłączyć też sąsiadowi – słyszałem w słuchawce.

Cudownego sposobu na rozwiązanie sytuacji jednak nie ma.

– Zaczęliśmy od kościołów, potem przyszedł czas na Park Słowackiego i wyłączaliśmy po jednej z opraw podwójnych latarni oświetlających chodniki i ulice – wylicza zastępca naczelnika. – Nie działają oprawy skierowane na chodniki.

Wytypowane zostały również ulice o znacznie mniejszym natężeniu ruchu.

– Tam zaproponowaliśmy wyłączenie co drugiej latarni – dodaje Sławomir Jach. – Oświetlenie na tych ulicach zostało też w miejscach strategicznych, przy skrzyżowaniach, przystankach autobusowych i przejściach dla pieszych. Wiele osób to rozumie i wie, że oszczędności są konieczne.

I tak na ponad 40 ulicach jest nieco ciemniej. W sumie wyłączono w mieście 267 opraw, a wynikające z tego oszczędności za miesiąc grudzień to prawie 6.000 zł.(AN)

Dyżur prawnika

Porady prawne w redakcji *Życia Pabianic* przy ul. Stary Rynek 7

Po spowodowanej pandemią przerwie wracamy do cyklu bezpłatnych porad prawnych dla naszych Czytelników.

Udzielać ich będzie adwokat **Dawid Zakrzewski** w piątki od godz. 13.00.

Zapisy na dyżur prawnika przyjmujemy do czwartku pod nr. tel. 42–22–70–400.

Adwokat Dawid Zakrzewski, absolwent prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończył aplikację adwokacką przy Izbie Adwokackiej w Łodzi oraz studia podyplomowe z zakresu prawa podatkowego. Zdobyte, kilkuletnie doświadczenie w występowaniu przed sądami, organami państwowymi i samorządowymi, obecnie skutecznie wykorzystuje w ramach własnej kancelarii adwokackiej mieszczącej się w Pabianicach przy ulicy Łaskiej 32. W ramach udzielanych porad prawnych zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego.

eprasa.pl e1d1ee737a

To będzie 31. koncert WOŚP

Na scenie w Pabianicach zagra zespół Big Cyc. To gwiazda pabianickiego finału wielkiej akcji charytatywnej

31. finał WOŚP zagra 29 stycznia 2023 roku pod hasłem:

„Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – małych i dużych!”. Około 350 wolontariuszy wyjdzie na ulice Pabianic zbierać pieniądze dla chorych na sepsę.

Impreza główna odbędzie się 29 stycznia, ale wydarzenia towarzyszące rozpoczną się 2 dni wcześniej.

– Rozpędzamy się z roku na rok – mówi szef pabianickiego sztabu Michał Pietrzak. – W tym roku, ponownie w Tkalni. Będzie z nami wyśmienita gwiazda – zespół Big Cyc. Myślę, że to będzie największy koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, jaki pabianiczanki i pabianiczanie zapamiętają.

Ponadto zaplanowano do tej pory około 15 imprez towarzyszących, kulturalnych i sportowych. To między innymi mecz piłki nożnej, aukcje gadżetów, bieg i marsz „Policz się z cukrzycą” oraz morsowanie, które odbędzie się na terenie ośrodka na Lewitynie. Na bieg zapisało się już ponad 50 uczestników.

Główna scena Orkiestry stanie na parkingu Centrum Handlowego Tkalnia. Mniejsze wydarzenia będą odbywały się w pasażu handlowym.

– Orkiestra zagra dla każdego. W klubie Mariańska odbędzie się koncert hip–hopowy, w restauracji Zielona Górka usłyszymy kameralny koncert bluesowo–rockowy, a na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury zagrają żeglarskie szanty. Ta lista będzie się prawdopodobnie rozszerzać – dodaje Michał Pietrzak. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra po raz 31. w Pabianicach.

Fundacja Jurka Owsiaka będzie zbierać pieniądze na zakup najnowocześniejszego, specjalistycznego sprzętu nie tylko dla najmłodszych, ale również dla dorosłych.

Celem tegorocznej edycji będzie walka z sepsą, chorobą, która jest zabójcą wielu pacjentów. Szansą na uratowanie im życia jest szybkie rozpoznanie zagrożenia i odpowiednie leczenie.

Hasło 31. finału to „Żyj zdrowo w zdrowym świecie”. Zeszłoroczna edycja była poświęcona dziecięcej okulistyce.
W naszym mieście udało się wówczas zebrać rekordowe 339.242 złote.

Ile dać księdzu po kolędzie?

Arcybiskup Grzegorz Ryś, metropolita łódzki, zabrał głos w dyskusji nad zwyczajem kolędy.

Trwa czas wizyt duszpasterskich. Podczas nich, zgodnie z tradycją, księża błogosławią domy, a wierni zgodnie ze zwyczajem wręczają datki pieniężne. Niepisaną zasadą pozostaje kwota określana jako „co łaska”. Nie wszędzie jednak księża pozostawiają wolną rękę swoim parafianom. Taki „kolędowy cennik”, o którym głośno jest w ostatnim czasie w mediach, ogłosił proboszcz parafii z Podlasia. Ksiądz podał, że składka w tym roku na kościół od rodziny to 500 zł, a od rodziny jednoosobowej – 250 zł. Przewidział też datek dla organisty, 75 zł. Choć duchowny dodał, że składki są dobrowolne, wywołał niemałe poruszenie wśród parafian.

W prawie półgodzinnym wywiadzie opublikowanym na stronie internetowej archidiecezji łódzkiej, arcybiskup Grzegorz Ryś rozważał m.in. temat datków podczas wizyt duchownych u parafian.

– Niedopuszczalne jest wymuszanie ofiar, a już na pewno niedopuszczalne określanie ich wysokości – podkreślił. – To jest jakaś zamknięta ulica zupełnie. Niczego takiego nie wolno robić. Czy przyjąć? Przyjąć. Tylko najpierw trzeba się rozejrzeć, w jakim jestem domu. Być może, zamiast przyjmować, trzeba zostawić to, co otrzymałem w poprzednim mieszkaniu. Znam takich księży, wiem, że tak robią.

Choć hierarcha przyznaje przy tym, że księża zasadniczo żyją z ofiar, choć inaczej jest w przypadku pracujących w szkole czy w kurii, bo ci duchowni mają stałą pensję.

Metropolita łódzki, zapytany o to, czy księża powinni odwiedzać tylko domy, do których są zaproszeni, odpowiedział:

– Nie. Kolęda z definicji jest inicjatywą duszpasterza, czyli on stawia pytanie, czy może przyjść w odwiedziny i stawia je wszystkim, nie stawia granic, jeśli usłyszy, że nie, każdego uszanuje, nie będzie naruszał miru domowego. (ET)

Wojna na słowa

Rozpoczęła się kampania wyborcza. Politycy (także pabianiccy) PiS i PO nie oszczędzają się. Trwa walka na słowa.

PiS–owcy w piątek na konferencji skrytykowali koalicję PO–PSL za podwyższenie (10 lat temu) wieku emerytalnego.

– Rząd Prawa i Sprawiedliwości jest dla wszystkich ludzi i walczy o najsłabszych, również emerytów – mówił **Krzysztof Ciebiada**. – 67 lat to nie jest wiek, w którym powinno się przechodzić na emeryturę. 65 dla mężczyzn, a 60 dla kobiet to wiek, gdzie możemy jeszcze dbać o dzieci i wnuki.

– My powiedzieliśmy, że obniżymy wiek emerytalny, mówiliśmy o „trzynastkach”, „czternastkach” i zlikwidowaniu podatków od najniższych emerytur. To zostało zrobione – podkreślał poseł **Marek Matuszewski**. – PO teraz kłamie, że te wszystkie przywileje emerytalne stworzone za rządów PiS nadal będą kontynuowane. Nie wolno im wierzyć.

Przypomniano również, że rok 2023 będzie rekordowy pod względem waloryzacji świadczeń dla seniorów. Od marca najniższa emerytura wyniesie 1.588,44 zł brutto.

W poniedziałek przy stacji Orlen na Partyzanckiej zebrali się przedstawiciele PO. Tematem konferencji były ceny paliw na stacjach spółki Skarbu Państwa.

– Stanowczo dementuję i zaprzeczam informacjom, jakobyśmy chcieli znieść 13. i 14. emeryturę i podnieść wiek emerytalny – mówił **Krzysztof Habura** z PO. – Apeluję do PiS, by zaniechali takich stwierdzeń. Zamiast głosić nieprawdę, mogliby zająć się bieżącymi problemami jak drożyzna, inflacja, problemy w służbie zdrowia i oświacie. A wreszcie cenami paliw na Orlenie, którymi spółka napędza inflację.

– Orlen zawyżał ceny paliw, oszukiwał Polaków. Po obniżeniu podatków podwyższył marżę, co spowodowało wzrost inflacji. Drenowali nasze kieszenie, by zdobyć pieniądze na kampanię wyborczą. Zyski spółki to 19 mld złotych – stwierdził poseł **Dariusz Joński.** – PiS chce zbudować wielki budżet na kampanię i wykorzystał do tego Orlen. Boją się, bo wielu z nich straci wolność. Tej sprawy nie zostawimy. Odpowiedzą za to.(team)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl e1d1ee737a

ul. Podmiejska

Na prywatną imprezę

Black Chill to miejsce stworzone przez ekipę młodych ludzi. W swoim lokalu zapewniają dobrej jakości nagłośnienie, projektory laserowe, stół do bilarda i ping–ponga. Są w nim 32 miejsca siedzące. Wokół lokalu jest dużo zielonej przestrzeni, są też stawy. Można zorganizować ognisko i grilla.

Ciepłe posiłki oraz napoje dostępne na miejscu.

ul. Kilińskiego

Zaproszenie dla mieszkańców

Prezydent Pabianic zaprasza na spotkanie w celu wspólnego opracowania Strategii Rozwoju Miasta Pabianic na lata 2023–2030. Odbędzie się ono 12 stycznia (w czwartek) o godzinie 16.00 w sali konferencyjnej hotelu Włókniarz. Spotkanie poprowadzą moderatorzy reprezentujący Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych „Delta Partner" z Cieszyna, którzy wspierają Urząd Miejski realizacyjnie i doradczo w procesie planowania strategicznego.

ul. Warzywna

Nowe kocie lokum

Kociaki z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych mieszkały kiedyś na dziko w stosach rzeczy wyrzucanych przez mieszkańców. Po uporządkowaniu terenu przez gminę, wystarano się dla nich o porządną chatkę. Jej budowa była możliwa dzięki życzliwym ludziom i zbiórce pieniędzy. Budka ma szeroki dach, osłaniający wejście, tarasik ułatwiający wskakiwanie do środka, wewnątrz 2 komory i jest dobrze ocieplona styropianem. Pod podłogą mieści się kocia jadalnia.

ul. Jana Pawła II

Maja już tu nie mieszka

Nadszedł smutny czas pożegnania. Po latach zamknął się sklep wielobranżowy, który działał w sąsiedztwie mięsnego, przeróbek krawieckich i fryzjera. Krótko mówiąc, wszystko było pod ręką. Byłym już właścicielom Mai życzymy powodzenia.

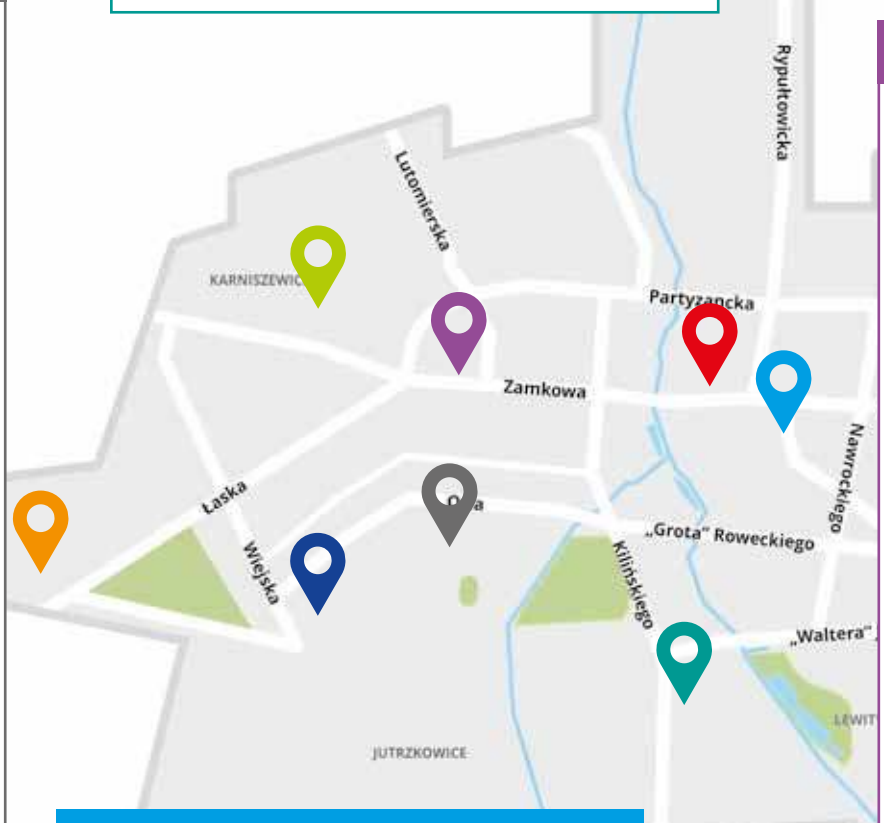

ul. Reymonta

Kolejna wyprowadzka

Salon z odzieżą dla dzieci i niemowląt Trendy Kids zniknął ze Starego Miasta. Swoje otwarcie świętował tam około rok temu. Ma teraz nowy adres. Przeniósł się do centrum. Wejście od ul. Zamkowej.

ul. Jana Pawła II

Nowe udogodnienia w PCM

Dobra wiadomość dla osób noszących aparaty słuchowe. W ramach programu „Dostępność plus dla zdrowia" Pabianickie Centrum Medyczne kupiło 10 przenośnych pętli indukcyjnych. Urządzenia wzmacniają głośność, ułatwiając komunikację i wyciszają szumy uszne. Wkrótce będą dostępne w punkcie informacji PCM, w szpitalnych rejestracjach oraz w sekretariatach oddziałów szpitalnych.

ul. Piotra Skargi

Remont

Laboratorium analiz lekarskich jest tymczasowo zamknięte. Od 19 grudnia trwa tutaj remont. Pacjenci przyjmowani są tymczasowo na parterze przychodni DDJ przy ul. Orlej 45. Do kiedy potrwa remont? Nie wiadomo.

ul. Batorego

Zapominalski złodziej

Nowy Rok mocno zaskoczył społeczników w Centrum Rampa. Kamera monitoringu wypatrzyła popołudniu na ich terenie złodzieja. Mężczyzna próbował okraść stojące na parkingu samochody. Na szczęście, nie udało mu się. Zdążył umknąć stróżowi obiektu, ale... Delikwent zostawił po sobie rower i sztuczną, górną szczękę. Znalezisko oddano policjantom z lokalnej komendy. Kto wie, może właściciel będzie miał odwagę, żeby je odebrać.

eprasa.pl e1d1ee737a

Kto na posła, kto na senatora, a kto chce zostać pre zydentem i starostą

Rok 2023 to rok wyborów parlamentarnych. O nasze względy będą zabiegać ci, którym marzy się udział w rządzeniu państwem albo choćby tylko małym jego kawałkiem. *Życie Pabianic* nasłuchało się wieści od prawa do lewa i chce przekazać Czytelnikom wiadomości o ewentualnych kandydatach na posłów, senatorów i inne urzędy

Do trzech razy sztuka?

Czy ochotę na kolejną kadencję ma senator PiS Maciej Łuczak? Na nasze pytanie senator nie odpowiedział ani tak, ani nie, ale w partii, do której należy, „przed gospodarza się nie wychodzi". Chodzą słuchy, że rodzina namawia go, by odpuścił... dla zdrowotności.

Gdy w październiku 2015 roku wystartował w wyborach do senatu, był wiceprezydentem miasta i teraz doradzają mu, by wrócił na „stare śmieci".

Przed 8 laty Łuczak z okręgu 26, do którego należą powiaty: pabianicki, łaski i zgierski, zdobył 42,98 proc. głosów, pokonując zarówno faworyta, senatora trzech kadencji – śp. Andrzeja Owczarka z Platformy Obywatelskiej (40,32 proc.), jak i przedstawiciela Polskiego Stronnictwa Ludowego – Wojciecha Brzeskiego (16,70 proc.).

W październiku 2019 r. zaliczył kolejne zwycięstwo w wyborach do Senatu. Poparło go wówczas 70.561 osób (41,82 proc.). Wygrał też z Krzysztofem Haburą z PO.

Łuczak jest rodowitym pabianiczaninem, znanym i lubianym. Ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Ksawerowie. Jest absolwentem Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Przez 10 lat był dyrektorem w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geograficznej i Kartograficznej w Pabianicach. W 2009 wstąpił do Prawa i Sprawiedliwości, objął funkcję pełnomocnika powiatowego partii.

Jak senator Łuczak rozegra tę partię politycznych szachów?

Krzysztof Ciebiada był już posłem, choć krótko. Czy wystartuje w tym roku?

W listopadzie 2014 roku został radnym powiatu pabianickiego z ramienia PiS, a w styczniu 2015 roku wiceprezydentem Pabianic. Kierował m.in. Wydziałem Gospodarki Nieruchomościami, Wydziałem Urbanistyki czy Punktem Obsługi Inwestora.

Apetyt na parlament

Ochotę na karierę w polityce zawsze miał Krzysztof Ciebiada (lat 55), biznesmen z Ksawerowa. Jako kandydat PiS w 2011 r. bez powodzenia startował w wyborach do Senatu. W okręgu nr 26 zajął drugie miejsce z poparciem 31,6 proc. głosujących. W 2014 ubiegał się o fotel prezydenta Pabianic. Wygrał pierwszą turę, ale w drugiej przegrał z Grzegorzem Mackiewiczem. Sprawdził się w wyborach parlamentarnych w 2015 roku. W tych, w których Łuczak wygrał Senat, Ciebiada nie dostał się do Sejmu. Kandydował z siódmego miejsca listy PiS w okręgu sieradzkim. Otrzymał 6.381 głosów i zajął dziewiąte miejsce wśród kandydatów swojej partii, której przypadło w tym okręgu siedem miejsc w Sejmie. Na otarcie łez dostał (2015–2019) stołek wiceprzewodniczącego sejmiku łódzkiego.

Ciebiada może jednak pochwalić się złożeniem przysięgi w Sejmie i tabliczką ze swoim nazwiskiem. W 2019 r. został posłem VIII kadencji w miejsce wybranego do Europarlamentu Witolda Waszczykowskiego. Złożył ślubowanie 12 czerwca 2019 r. W wyborach w tym samym roku nie uzyskał poselskiej reelekcji.

Ukończył technikum samochodowe. Później zdał egzamin maturalny, a w 2019 na Akademii Polonijnej w Częstochowie ukończył studia licencjackie na kierunku prawo w biznesie. Od 2014 do 2016 był wicedyrektorem ds. innowacji w Zakładzie Energetyki Cieplnej w Pabianicach. Miał zająć się geotermią w Pabianicach. Jego pierwszy ruch to było powołanie spółki i wyznaczenie pensji dla zarządu. Prezydent zrezygnował z jego usług.

W 2016 r. Ciebiada został pracownikiem łódzkiego oddziału PGE (jako koordynator ds. sprzedaży energii samorządom), zasiadł też w radzie programowej Radia Łódź.

Ciebiada związany jest z Prawem i Sprawiedliwością od 2008 r. Zasiadł w radzie politycznej partii, został członkiem zarządu okręgowego, przewodniczącym struktur w Pabianicach i pełnomocnikiem na powiat łaski.

Prezydent czy parlamentarzysta?

Jeszcze jedną kadencję na fotelu prezydenta miasta może spędzić Grzegorz Mackiewicz (lat 48), który sprawuje tę funkcję od 2014 roku. Warunek, że ludzie go wybiorą w przyszłym roku. To nic pewnego, choć ostatnie wybory wygrywał w cuglach. Teraz jest w mieście tylu niezadowolonych, co zadowolonych z jego rządów. A to za sprawą ogromnego rozgardiaszu na ulicach spowodowanego wielkim remontem tramwajowym. Pabianiczanie mają mu za złe, że nie radzi sobie z niesłownym inwestorem. Ile razy może działać mówienie, „że będzie pięknie"?

Mackiewicz od lat 90. związany jest z samorządem pabianickim. W 1998 po raz pierwszy został wybrany na radnego Pabianic z ramienia AWS, z rekomendacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Mandat radnego uzyskiwał następnie z lokalnych komitetów w 2002, 2006 i 2010 r. Był przewodniczącym Rady Miejskiej, w 2011 objął stanowisko zastępcy prezydenta, a od 2014 prezydenta Pabianic, gdy w drugiej turze dostał 11.840 głosów.

W 2018 r. uzyskał reelekcję po zdobyciu w pierwszej turze 19.990 (71,83 proc.) głosów. Startował z ramienia Koalicji dla Pabianic, w skład której wchodził jego macierzysty BSR, a także PO, Nowoczesna, PSL i SLD.

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Pracował jako kierownik biura rady powiatu pabianickiego oraz naczelnik wydziału w Starostwie Powiatowym. Był też marketingowcem w prywatnym przedsiębiorstwie. W latach 1998–2000 zatrudniony był w Starostwie Powiatowym w Pabianicach. Był kierownikiem działu marketingu w Fabryce Narzędzi PaFaNa. Zasiadał w radach nadzorczych: Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta, (od 2011 r.) Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Starosta od 17 lat

Krzysztof Habura (lat 67) na emeryturę nie zamierza odchodzić. W tym roku wieloletni członek Platformy Obywatelskiej powalczy o fotel senatora RP. Cztery lata temu Habura startował już w wyborach do Senatu, ale nie wszedł z drugiego miejsca (okręgu 26) listy Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska Po .N IPL Zieloni. Uzyskał 68.670 głosów i 40,69 procenta poparcia. To okazało się za mało. Nie wszedł. Jak będzie w tym roku?

Widać, że pabianiczanin stara się bardzo, by być zauważonym. Widać go w pierwszym szeregu na wszelkich uroczystościach i imprezach w mieście i powiecie.

Habura to rodowity pabianiczanin, pochodzi z rodziny o bogatych tradycjach ogrodniczych. Dziadek, a później ojciec i brat przez wiele lat prowadzili znane w mieście gospodarstwo ogrodnicze. W 1980 r. ukończył studia na Wydziale Budownictwa i Architektury PŁ, uzyskując tytuł mgr. inż. w specjalności konstrukcje budowlane i inżynierskie. Po studiach pracował najpierw jako mistrz, a następnie jako kierownik obiektu w Kombinacie Budowy Elektrowni Bełchatów. W 1984 r. inspektor nadzoru budowlanego w Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W latach 1985–2006 prowadził przedsiębiorstwo budowlane.

Rok 2019. Habura kandydował do Senatu, Rąkowski do Sejmu. Bez powodzenia

Był radnym miejskim w latach 1994–2006. Od 2006 roku pełni nieprzerwanie funkcję starosty powiatu pabianickiego.

Rąkowski na starostę

Krzysztof Rąkowski (lat 41) to absolwent Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Od 2018 roku jest przewodniczącym RM w Pabianicach. Dwa razy próbował swych sił w wyborach parlamentarnych, ale bez rezultatu. W tym roku ma inny pomysł na siebie. Wiemy, że marzy mu się stołek starosty powiatu pabianickiego. Wcześniej Krzysztof Habura musi zostać senatorem i zwolnić miejsce.

Do Rady Miejskiej Rąkowski wszedł w wieku 24 lat. W wyborach samorządowych w 2018 r. ubiegał się o mandat radnego z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców Koalicja Dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza. Udało mu się wtedy objąć funkcję w kadencji 2018–2023. Jest członkiem partii politycznej Platforma Obywatelska RP. Był jednym z najmłodszych radnych. Dziś jest przewodniczącym Rady Miejskiej. Pracuje w Zakładzie Wodociągu i Kanalizacji w Pabianicach. Jest szefem PO na powiat pabianicki.

W wieku 29 lat Rąkowski startował po raz pierwszy w wyborach parlamentarnych jako kandydat PO. Jego nazwisko znalazło się na 12. miejscu. Na pierwszym był wówczas poseł Andrzej Biernat, który w Sejmie reprezentował Pabianice od kilku lat. Rąkowski do Sejmu nie wszedł. Podobnie w roku 2019, gdy kandydował z 4. miejsca okręgu 11. Dostał wówczas 4.197 głosów. (gra)

Prezydent Mackiewicz obok Szymona Hołowni (Polska 2050) podczas konwencji partii w Pabianicach. Czyżby kusiło go?

eprasa.pl e1d1ee737a

„Wygrana”

To tytuł najnowszego filmu pabianiczanina Zygmunta Gajzlera i kolejna odsłona ważnego społecznie tematu. Przejmujący dokument obnaża kulisy kobiecego alkoholizmu. „Piłam, żeby przestać czuć... żeby zagłuszyć potworne obrzydzenie do samej siebie...” – mówi w jednej ze scen główna bohaterka Katarzyna Kowalska

Prapremiera obrazu miała miejsce 5 grudnia w sali kominkowej Starostwa Powiatowego w Pabianicach. W kameralnym gronie film obejrzał jego twórca i pani Katarzyna, której szerokość i autentyczność na ekranie wypełniły film tak silnymi emocjami.

Dokument otwiera scena, w której główna bohaterka staje przed lustrem, przegląda się w nim, przemywa twarz wodą i ponownie przygląda się swojemu odbiciu. To pełna emocji chwila zapowiadająca ciężar tematu, z którym musiała się zmierzyć kobieta w życiu i teraz przed kamerami.

– Sceny, które kręciliśmy, były dla mnie wręcz drastyczne, chociaż nie było w nich przemocy ani krwi, ale skrajnie trudne emocje – wspomina pani Kasia. – Po pierwszej scenie spałam pięć godzin, byłam tak wyeksploatowana fizycznie.

Powód zawsze się znajdzie

„Piłam tak, żeby nikt nie widział, dzieci, rodzina...”. „A ja mam dużo pieniędzy od męża, mogę wszystko kupić, ale jego nie ma w domu…”. „Pretekst do picia zawsze się znajdzie…, ale my tylko się delektujemy… za zdrowie gospodyni…” – to następna scena. Kasia i jej dwie koleżanki wznoszą kolejny toast.

– Poprzez ten film szukam odpowiedzi, co jest przyczyną, że kobiety się zapijają – mówił po emisji Zygmunt Gajzler. – Mężczyźni mają inny stosunek do alkoholu. Dla nich to bar, piwko, kumple. Kobiety często zapijają cierpienie.

– Chociaż powody bywają podobne, wszyscy sięgamy po alkohol ze smutku, nudy, samotności, żeby dodać sobie odwagi, żeby się odstresować – wylicza pani Kasia. – Sposób picia u kobiet jest zdecydowanie inny. Picie pań jest nadal bardziej negatywnie odbierane przez społeczeństwo, dlatego kobiety rzadziej się do niego przyznają, piją po trochu, po cichu, ale szybciej się uzależniają i jest im gorzej z tego wyjść. To już kwestia biologii i fizjologii organizmu.

Na odwagę

– Moc alkoholu poznałam po ślubie. Wtedy mój problem zaczął się rozwijać – opowiada pabianiczanka. – Wypiłam drinka na odwagę i poszło. Mój mąż pił, wiedziałam o tym, zanim się pobraliśmy, ale jak każda młoda kobieta myślałam, że miłość sprawi cuda.

Tak się jednak nie stało.

A mąż nie miał szans zobaczyć, że Kasia pije, on pił więcej, często bez kontroli. A ona popijała najpierw dla odwagi, lepszego samopoczucia. Jak wspomina w filmie, zdarzały się sytuacje, że w ciągu kilku dni opróżniała barek. Następujące po sobie ciągi alkoholowe rodziły depresję, pojawiały się myśli samobójcze. – Nie mogłam patrzeć na siebie, miałam silne poczucie winy, nie czułam się ani matką, ani córką, ani żoną, kobietą, ani nikim, tylko najgorszą osobą na świecie – opowiada w jednej z kolejnych scen Kasia. – Potrafiłam tłuc głową o futrynę. Zadawałam sobie fizyczny ból, żeby nie czuć psychicznego cierpienia, chociaż przez ułamek sekundy.

Z tego samego powodu pabianiczanka też piła, żeby przestać czuć, żeby zniknęło ogromne obrzydzenie do samej siebie, które często jej towarzyszyło.

Alkohol nie był obcym tematem dla głównej bohaterki, pił jej ojciec, alkoholiczką jest biologiczna matka. Kasia wychowywała się w rodzinie adopcyjnej.

Pabianiczanka dbała jednak, żeby przy całej koszmarnej codzienności i walce z nałogiem ukrywać problem.

– Pamiętam się na dużym kacu, gdy wyszłam z domu, dobrze ubrana w makijażu, żeby jakoś wyglądać. Przecież nikt nie mógł widzieć… – zwierza się w filmie. – Ja naprawdę wierzyłam, że kupię sobie wtedy te dwie setki i będę schodziła z dawek, że sobie poradzę…. „Życie jest piękne” – napisałam szminką na lustrze i naprawdę w to wierzyłam. Kupię alkohol i będę go sobie dawkować, żeby mnie nie trzęsło. Zabrałam córkę na spacer. Dziecko czyste, ja umalowana, a w torbie mleko z butelką wódki… i w głowie myśli, że to tylko dla mojego dobra, żeby mnie nie trzęsło.

Kamuflaż działał.

– Ludzie nie chcieli wierzyć, że piłam, dziecko zadbane, ja dobrze ubrana. Koleżanka kiedyś mnie zapytała, jak ja to zrobiłam, że jestem taka szczuplutka od razu po porodzie… uśmiechnęłam się, nie chciałabyś wiedzieć – pomyślałam, bo po takim okresie picia potrafiłam przez dwa tygodnie nic nie jeść…

Premiera filmu w Starostwie: od lewej Krzysztof Habura, Ewa Szulc, Zbigniew Gajzler, Katarzyna Kowalska, Zosia (wnuczka Gajzlera), Anna Skurnica, Katarzyna Tkacz, Wiesława Różańska

Opamiętanie

Piła dla lepszego samopoczucia, z żalu, ze smutku, że zmarnowała życie. Widziała jednak, że się pogrąża. Coraz trudniej było spojrzeć w lustro.

– Często wstawałam w nocy, siadałam przy łóżeczku córki i na nią patrzyłam – wspomina kobieta. – Płakałam, nie chciałam jej tego robić… dziecko trzymało mnie przy życiu.

Początki trzeźwienia nie są łatwe.

– Po trzech miesiącach przerwy znowu zapiłam… – opowiada. – Ale największą siłę, jak się trzęsłam i dygotałam, dostawałam od córki. Chciałam też zawalczyć o siebie. Wiedziałam, że jeżeli ktoś decyduje się na dziecko, to jego obowiązkiem jest zapewnienie mu godnego życia, żeby było szczęśliwe, zdrowe. Nie chciałam, żeby moja córka żyła w takich niegodnych warunkach emocjonalnych i społecznych.

Krok po kroku, do przodu

Kasia skończyła studium pomocy psychologicznej, terapię uzależnień, studia, liczne kursy i kolejne studia podyplomowe. W trakcie odbywała staż i praktyki z osobami uzależnionymi.

– Wtedy zdałam sobie sprawę, jaką ja cudowną rzecz zrobiłam dla siebie, przestając pić – opowiada pabianiczanka. – Rozmawiałam wtedy z ludźmi, którzy mieli stany psychopatyczne, wizje, że są zjadani przez robaki, rozdrapywali ciało do krwi, wyrzucali dzieci przez okno, żeby je ratować… to niebywałe, co alkohol robi z mózgiem. To cud, że mnie to nie spotkało. Obudziłam się w porę. Ocknęłam się.

Pabianiczanka w 2005 roku założyła ośrodek uzależnień pod Łaskiem w miejscowości Brodnia i tam działała do 2018.

Premiera „Wygranej” już w niedzielę 15 stycznia o godz. 19.30 w kinie Helios w Pabianicach

– Z pracy w ośrodku zrezygnowałam jakieś cztery lata temu – opowiada. – Po niemal szesnastu latach uznałam, że to dla mnie za dużo. Przyszedł moment, kiedy pomyślałam, że z powodu wypalenia zawodowego mogę jeszcze zacząć szkodzić. Chciałam mieć też kawałek swojego życia, iść na urlop, odpocząć. Teraz mam nową pracę, w której jestem instruktorem i również się rozwijam. Wyzwań mi nie brakuje. Ale po drodze nadal pomagam ludziom, bo dzwonią, dopytują, proszą o wsparcie.

Początki znajomości

Pani Katarzyna z Zygmuntem Gajzlerem spotkała się przed laty, gdy pabianiczanka współpracowała ze stowarzyszeniem Granica.

– Poznaliśmy się na „Granicy” i widywaliśmy się w przeróżnych okolicznościach – wspomina pani Kasia. – A dlaczego Zbyszek wybrał mnie do tego dokumentu? Nie wiem. Gdy zadałam mu to pytanie, usłyszałam: „Dowiesz się w swoim czasie”. Ale on znał też moją historię, wiedział, jak sobie radzę w życiu, jak prowadzę ośrodek. A film miał być o kobiecie.

Sporo wody upłynęło, zanim pabianiczanka się zgodziła.

– Miałam swoje opory – wspomina. – Przez pracę z uzależnionymi i terapię cały czas się obnażałam emocjonalnie, mówiłam o sobie, mieliłam wielokrotnie temat swojego alkoholizmu, to już było dla mnie za dużo, za ciężkie, już nie terapeutyczne…

Zgodziła się jednak po ponad roku.

– To był proces… Zbyszek nie naciskał. W trakcie naszych rozmów też się otworzył przede mną, a zwierzenia rodzą zwierzenia – opowiada pani Kasia. – Kilka razy się spotkaliśmy, rozmawialiśmy przez telefon. W końcu pomyślałam, że może to będzie zwieńczenie mojego wieloletniego okresu pomagania. Może komuś pomogę, nawet gdyby była to jedna kobieta, to warto, a emocje kiedyś opadną. Raz kozie śmierć.

– Dziękuję Kasi za odwagę i zacytuję ją: „Łaził, łaził i wyłaził…” – dodaje reżyser z uśmiechem. – To były długie nagabywania, częste rozmowy i spotkania. Chciałem nakręcić film o kobiecie, ale to był trudny temat, nikt nie chciał się zgodzić. Z Kasią rozmawiałem ponad rok.

Obaw nie brakowało

Były też takie prozaiczne, wynikające z oporów przed wystąpieniem przed kamerą, taki zwykły ludzki strach.

– Wymagało to jeszcze ode mnie dotykania bardzo trudnych emocji, które cały czas są we mnie obecne – wyznaje kobieta. – Trzeba było znowu otworzyć tę szufladę i grzebać w niej, to wydawało się bardzo trudne. Dodatkowo miałam świadomość, że Zbyszek jest pabianiczaninem i akcja dokumentu będzie w tym mieście. Niby sporo osób wie o mojej przeszłości, ale takie dodatkowe obnażenie się przed tyloma ludźmi u siebie budziło dodatkowy niepokój.

Wsparcia jednak pabianiczance nie zabrakło, zwłaszcza od najbliższych, rodziny.

– Córka mnie wspiera od początku – dodaje pani Kasia. – Mówi, że jest ze mnie dumna, że jestem odważna. Mój występ w filmie zaakceptowała również mama. Nigdy nie przekonywała mnie, żebym tego nie robiła. Zresztą mama mi zawsze pomogła, najmocniej jak walczyłam… Miałam w niej ogromne wsparcie.

Po projekcji emocji nie zabrakło.

– Byłam bardzo ciekawa, jak wyjdzie – wyznała główna bohaterka. – Patrzyłam też na siebie jak kobieta, czy dobrze wyglądam… usłyszałam swój głos, to nie jest łatwe. Teraz jestem ciekawa opinii zwykłej widowni, krytyków.

Film to rodzaj podsumowania historii walki z alkoholem i wygranej. Pabianiczance się udało.

– Złożyło się na to wiele okoliczności – dodaje pani Kasia. – Moja córka Julka, mama i świadomość, że zawsze kochałam życie. A gdy piłam, przestałam odróżniać wiosnę od jesieni… a chęć życia i optymizm we mnie nadal były.

Wielu pijącym tego jednak zabrakło. Mogli skorzystać z pomocy, ale się nie udało. Dlaczego tak się dzieje?

– Zgadza się. Niektórzy przechodzą wiele terapii bez skutku, inni nie chcą rozpocząć nawet pierwszej – opowiada pani Kasia. – Dzieje się tak często z powodu braku krytycyzmu. „Nie robię przecież nic złego”, „Ja tak nie skończę?”, „To dotyczy innych nie mnie” – często powtarzają sobie alkoholicy. Bywa, że całkowicie rezygnują, nie wierzą, że im się uda. Sama choroba robi też okrutne spustoszenie w emocjach, mózgu i całym organizmie. Zaczyna szwankować zdrowie, pojawiają się problemy z wątrobą, trzustką – ludzie się poddają. Czasem znaczenie ma brak wsparcia bliskich, ale to dzieje się na życzenie – każdy ma swój próg.

Zbigniew Gajzler, urodzony w 1957 roku w Łasku. Jest absolwentem PWSFTViT w Łodzi. Artysta i fotografik, od 2000 roku realizuje własne filmy autorskie – dokumentalne: „Julius Vortheil – sny i marzenia pioniera kinematografii” (2002), „Sarid” (2005) – nagrodzony w Melbourne, Berlinie i Sofii „Maestro” (2007), „Skazani na Sybir” (2009), „Maratończyk” (2012), „Na Granicy” (2014), „Kocham życie” (2018). Najczęściej współpracuje z operatorami Andrzejem Jaroszewiczem, Witoldem Szulcem oraz kompozytorem muzyki filmowej Michałem Lorencem.

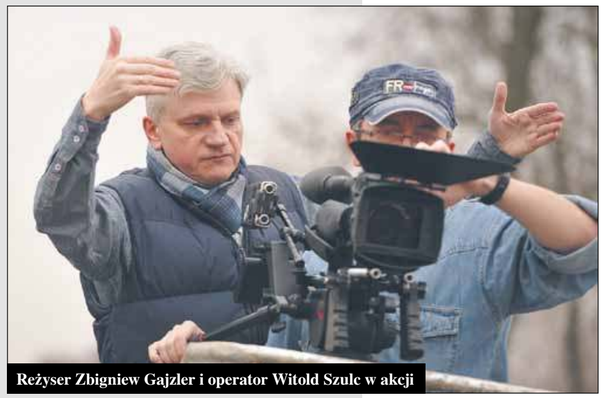

Reżyser Zbigniew Gajzler i operator Witold Szulc w akcji

Odznaczenie

W 2010 r. Krzyż Zesłańców Sybiru przyznany przez Zarząd Główny Związku Sybiraków za realizację filmu „Skazani na Sybir”.
W 2014 Odznaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Nagrody

2012 r. nagroda Marszałka Województwa Łódzkiego za „osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury” w kategorii „Całokształt Działalności”.

Nagrody indywidualne

2019 „Kocham życie”
Top Indie Film Awards. Nagroda w kategorii: Najlepsze przesłanie w letniej edycji nagrody
2019 „Kocham życie”
Top Indie Film Awards. Nagroda w kategorii: Najlepszy dokument krótkometrażowy w letniej edycji nagrody
2007 „Sarid”
Nagroda Fundacji Judaica (Sofia)
2007 „Sarid”
Czerwona Gwiazda Dawida (nagroda Magen David Adom Australia)

eprasa.pl e1d1ee737a

Przeszliśmy w Orszaku Trzech Króli

Pabianiczanie tłumnie świętowali Objawienie Pańskie. W rozśpiewanym tłumie maszerowało kilkaset osób w kolorowych koronach na głowie. W role mędrców wcielili się księża wikariusze z tutejszych parafii

Orszak wyruszył 6 stycznia z parafii Najświętszej Maryi Panny Różańcowej chwilę po godzinie 14.00. Kolędujący pabianiczanie szli ulicami: Wyszyńskiego, Moniuszki, przez rynek do ul. Orlej, Południową, dalej ulicą Jana Pawła II i dotarli do żywej szopki przy kościele św. Maksymiliana Kolbego. W role mędrców wcielili się w tym roku księża Jacek Pływacz z parafii św. Mateusza, Tomasz Gawlik z parafii NMP oraz Przemysław Kansy z parafii św. Maksymiliana Kolbego, którzy na co dzień m.in. uczą katechezy pabianicką młodzież i dzieci. Trzej Królowie pokłonili się Świętej Rodzinie, po czym udali się do wnętrza kościoła. Tam na powitanie zagrała im góralska kapela Ciardasie spod Nowego Targu. Pabianiczanie wysłuchali około godzinnego koncertu kolęd w wykonaniu młodziutkich muzyków. O godzinie 16.00 proboszcz parafii ks. Ryszard Stanek odprawił uroczystą mszę świętą.

Na terenie archidiecezji łódzkiej trwa zbiórka darów dla Dzieciątka. W tym roku pieniądze zostaną przekazane na rzecz dzieci z Zespołem Downa, na ich leczenie terapeutyczne, a także dla dzieci z Libanu.

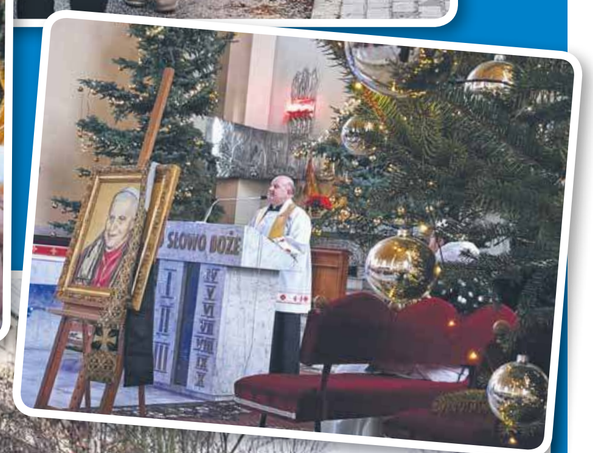

Święto Trzech Króli jest jednym z najstarszych i najważniejszych w tradycji chrześcijańskiej. Obchodzone od III wieku zamyka cykl uroczystości religijnych związanych z narodzinami Chrystusa. Tradycja chrześcijańska głosi, że trzej Mędrcy ze Wschodu o imionach Kacper, Melchior i Baltazar wyruszyli w drogę za poświatą gwiazdy betlejemskiej do miejsca narodzin Jezusa, by oddać mu hołd, uznać jego boską naturę i przekazać mu dary w postaci złota, mirry i kadzidła. Każdy dar niesie za sobą znaczenie symboliczne: złoto to oznaka godności królewskiej, mirra jest symbolem wypełnienia proroctw mesjańskich i zapowiedzią śmierci Jezusa na krzyżu, z kolei kadzidło symbolizuje godność kapłańską. Pokłony i dary są wyrazem wiary w Chrystusa jako prawdziwego człowieka (mirra), prawdziwego Boga (kadzidło) oraz prawdziwego króla (złoto).

eprasa.pl e1d1ee737a

My, pabianiczanie

Henryk Świetlicki

żołnierz Legionów Polskich, obrońca ojczyzny w wojnie z bolszewikami, bohater kampanii włoskiej 1944 roku, oficer w Armii Andersa

» Melchior Wańkowicz w reportażu „Monte Cassino" pisał o nim: „Dowódca 6. Pułku Pancernego, podpułkownik Świetlicki, padł ze zgruchotanymi nogami. W jednej została całkiem urwana stopa, noga sterczała połamanymi kośćmi, jak ułamany pień. Lekarz pułkowy, porucznik Rutana, nie zważając na trwającą nawałę, obciął włókna stopy, pod ogniem zatamował krwotok i uratował życie podpułkownikowi".

Świetliccy byli związani z Pabianicami od co najmniej czterech pokoleń. Henryk, syn Józefa i Franciszki z Sereszyńskich, urodził się 27 sierpnia 1898 roku. „Początkowo odbierałem wykształcenie domowe, a w roku 1910 wstąpiłem do klasy pierwszej pabianickiej ośmioklasowej szkoły realnej" – pisał Henryk w swym odręcznie sporządzonym życiorysie.

W szkole przy zamku nad Dobrzynką ojciec zapisał go do harcerstwa. Henryk ćwiczył musztrę, dyscyplinę i roznosił nielegalne gazetki, czym naraził się okupantom. Poszukiwany przez Moskali, ukrył się na plebanii wuja w Drużbicach. Ale krewny przepędził go, gdyż Świetlicki organizował wiejskich chłopców do walki o Polskę. Miał siedemnaście lat i był w piątej klasie, gdy z węzełkiem na ramieniu pomaszerował na południe, by zaciągnąć się do Legionów Polskich w armii austrowęgierskiej. Toczyła się pierwsza wojna światowa.

W lipcu 1916 roku podczas walk z Rosjanami na Wołyniu szeregowiec Świetlicki został ranny w pierś. Odłamek granatu utkwił blisko serca, nie dało się go wyciągnąć. Pułkowy lekarz orzekł, że żołnierz ocalał „jakimś cudem", gdyż do śmierci brakowało dwóch centymetrów.

Po wyjściu ze szpitala Świetlicki dołączył do zbuntowanych kolegów– legionistów. Był internowany w Szczypiornie i Łomży, skąd został zwolniony jako małoletni. Wrócił do Pabianic. Akurat wtedy, gdy harcerze szykowali się rozbrajać okupantów, bo wojna miała się ku końcowi. Doświadczony legionista uczył harcerzy strzelać z karabinu i walczyć na bagnety. „W Pabianicach sformowałem i wyćwiczyłem oddział stu ludzi, nad którymi później objął dowództwo ppor. Jankowski" – pisał w dalszej części życiorysu. W listopadzie 1918 roku Henryk dowodził bojówkami rozbrajającymi pruskich piechurów na ulicach Pabianic. Z jego oddziału nikt nie zginął.

W pierwszych dniach wolności Świetlicki wstąpił do 28. Pułku Piechoty, zwanego pułkiem „Dzieci Łódzkich". Dostał stopień kapitana i znów wysłali go na front. Oddział pabianiczanina bił się o polski Śląsk Cieszyński i Ukrainę. W potyczce pod wsią Biełki w maju 1920 roku sierżant Świetlicki ledwie uszedł z życiem. Gdy wycofywał swój oddział za rzekę, bolszewicka kula przeszyła mu szyję i raniła głowę. W polowych i miejskich szpitalach przeleżał prawie trzy miesiące. Odzyskał mowę.

W szkole przy zamku nad Dobrzynką ojciec zapisał go do harcerstwa. Henryk ćwiczył musztrę, dyscyplinę i roznosił nielegalne gazetki, czym naraził się okupantom

Po podpisaniu traktatu ryskiego dowództwo polskiej armii wysłało go na kurs dla pancerniaków w bydgoskiej podchorążówce. Od Francuzów i Brytyjczyków uczył się obsługiwać nową broń, lekkie czołgi. Wkrótce dowodził tankietkami.

W 1928 roku Henryk wziął ślub z panną Ireną Ławicką. Mieli dwóch synów: Jerzego i Lecha. W przededniu drugiej wojny światowej majora Świetlickiego mianowano dowódcą 51. Dywizjonu Pancernego w Krakowskiej Brygadzie Kawalerii. Dostał rozkaz bronić Polski dwuosobowymi tankietkami TK–3 na linii frontu Armii „Kraków". Tankietki ustępowały niemieckim czołgom. 19 września 1939 roku brygada majora przekroczyła granicę polsko–węgierską, co oznaczało internowanie. Dowódca postanowił dostać się do Francji, gdzie formowano polskie wojsko. Pod koniec października Świetlicki dotarł do Sable d'Or. Stacjonowała tam legia oficerska broni pancernej.

Gdy hitlerowcy najechali Francję i pancerne zagony Wehrmachtu zbliżały się do Paryża, polscy oficerowie popłynęli do Wielkiej Brytanii. Major Świetlicki dostał zadanie szkolenia rodaków – żołnierzy wojsk pancernych. Ćwiczyli w brytyjskich czołgach Valentine opatrzonych znakami „PL".

W czerwcu 1942 roku polskich czołgistów i ich maszyny przetransportowano na Bliski Wschód. Świetlicki przejął dowodzenie nad 6. Batalionem Pancernym „Dzieci Lwowskich", który tworzyli głównie rodacy z obozów szkoleniowych w Związku Radzieckim, przedwojenni mieszkańcy Lwowa i okolic. Do walk z Niemcami szkolili się na pustyni. Wielu chorowało na malarię.

Świetlicki leżał w szpitalu polowym pod Montecassiano. Lekarze amputowali mu stopę. Za zwycięską bitwę o wzgórze i miasteczko pabianiczanin dostał Krzyż Złoty Virtuti Militari

Przez Iran, Palestynę i Egipt polski oddział wyposażony w amerykańskie czołgi Sherman i Stuart dotarł w 1944 roku do portu w Aleksandrii. Stamtąd okręty desantowe zabrały żołnierzy na południe Włoch. Dowódcy szykowali pancerniaków do forsowania potężnie umocnionej „linii Gustawa" i „linii Hitlera". Podpułkownik (awansował) Henryk Świetlicki miał pod swymi rozkazami 52 czołgi Sherman III, 12 lekkich czołgów Stuart, 21 amerykańskich samochodów pancernych Scout Car i 93 inne pojazdy wojskowe.

17 maja 1944 roku zaczęło się. Pancerniacy Świetlickiego uderzyli na wroga, osłaniając przeprawę wojsk alianckich przez rzekę Rapido. Kilka dni później przedzierali się przez pas niemieckich pól minowych, rowów przeciwczołgowych, dział przeciwpancernych i betonowych bunkrów pod Piedimonte San Germano w pobliżu Monte Cassino. Miasteczka bronili niemieccy spadochroniarze. „To była krwawa łaźnia" – wspominał Mieczysław Hulacki, żołnierz polskiego pułku. „Poszliśmy do natarcia, nie mając pojęcia, co jest przed nami. Wydawało się, że odległe o trzy kilometry Piedimonte uchwycimy z marszu. Tymczasem natrafiliśmy na celny ogień z niemieckich dział zamontowanych na stalowych wieżach obrotowych. W trafionym czołgu spłonęła załoga dowódcy szwadronu, kapitana Stanisława Ezmana. Po chwili dalsze dwie…". Polskie czołgi wdzierały się do włoskiego miasteczka, gdzie stawały w płomieniach, wpadały na miny albo osuwały się w przepaść ze skał, na których Niemcy odpalali ładunki wybuchowe.

21 maja niemiecki pocisk ciężko ranił dowódcę. Podpułkownik Świetlicki wspominał to tak: „W pobliżu nas padła seria. Pociski przeszły pod samochodem i poraziły mi nogi. Podporucznik Stach Kałucki był całkowicie odsłonięty. Na moje wezwanie przybiegł lekarz pułkowy, doktor porucznik Rutana. Powiedziałem mu: Mnie trafili w nogi, tam leży Kałucki, idź do niego. Rutana odszedł. Po pewnym czasie wrócił i powiedział: Jemu nic nie trzeba, dostał odłamkiem w brzuch, dałem mu morfinę". Jedna stopa Świetlickiego była niemal urwana, druga mocno poharatana odłamkami. Zdobycie wzgórza Piedimonte otworzyło aliantom drogę na Rzym.

Świetlicki leżał w szpitalu polowym pod Montecassiano. Lekarze amputowali mu stopę. Za zwycięską bitwę o wzgórze i miasteczko pabianiczanin dostał Krzyż Złoty Virtuti Militari, lecz jako kaleka musiał złożyć dowództwo pułku. W sierpniu 1944 roku statkiem szpitalnym popłynął do Wielkiej Brytanii, na dalsze leczenie. Przez niemal rok wykładał strategię pancerną w szkockiej Wyższej Szkole Wojennej. Jako „oficerowi odstawionemu" od służby, wypłacano mu pół żołnierskiej pensji, co ledwie wystarczało na wynajęcie pokoju.

Choć podpułkownik Świetlicki dobrze wiedział, co się dzieje w Polsce pod rządami stalinowców, dwa lata po wojnie postanowił wrócić do kraju. O swych planach zameldował przełożonemu, generałowi Władysławowi Andersowi. Generał rozumiał tęsknoty żołnierza.

W sierpniu 1947 roku statek z Henrykiem Świetlickim na pokładzie wpłynął do portu w Gdańsku. Stamtąd żołnierz–tułacz pojechał pociągiem do rodzinnych Pabianic. Nie miał pojęcia, co go czeka. Do ludowego wojska go nie przyjęli, bo z Niemcami walczył na innym froncie, niż towarzysze rządzący teraz krajem. Posady w urzędzie nie dostawał, bo był „obcy", nie ufali mu. Do emerytury, na którą przeszedł w 1968 roku, pracował jako księgowy w spółdzielni. Była bardzo skromna, pułkownik wystąpił więc o emeryturę wojskową. Choć wiele lat walczył za wolną Polskę, władze PRL–u odmówiły. Kilkakrotnie Świetlicki był wzywany przez bezpiekę na przesłuchanie.

Zmarł 16 listopada 1973 roku w Pabianicach. Na jego mogile złożono żołnierskie odznaczenia: Krzyż Złoty Virtuti Militari, Krzyż Srebrny Virtuti Militari, cztery Krzyże Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Niepodległości, Krzyż Monte Cassino i długi rząd medali brytyjskich: Africa Star, Italy Star, Demence Medal, The War Medal…

Dwa dni po śmierci pułkownika w „Dzienniku Łódzkim" ukazał się nekrolog zawiadamiający jedynie, że zmarł: „były podpułkownik LP, legionista, dowódca 6. pułku na Zachodzie". Przez kolejne ćwierć wieku pamięć o patriocie Henryku Świetlickim była wygaszana podobnymi metodami.

Roman Kubiak,
„My, pabianiczanie"

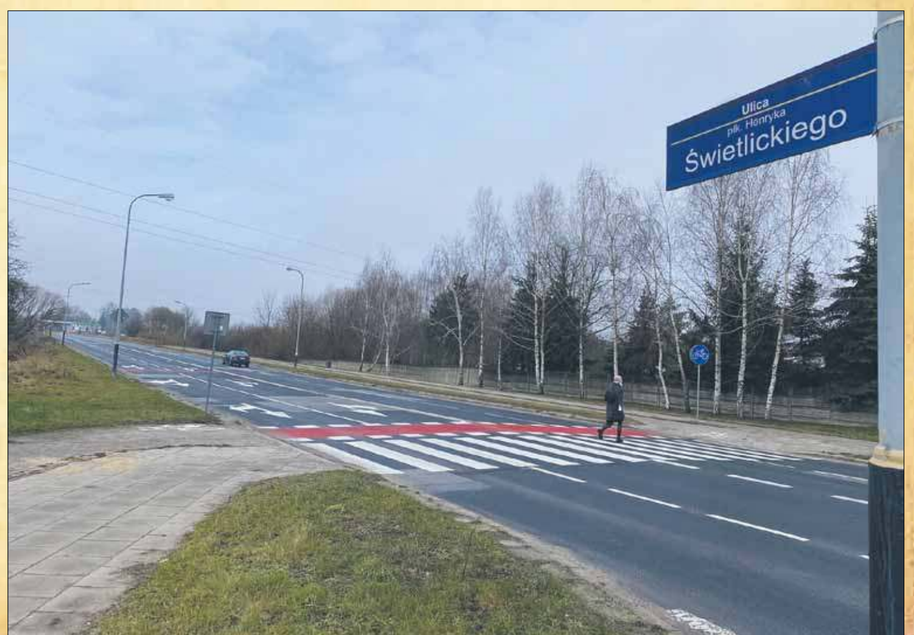

eprasa.pl e1d1ee737a

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię – dzianina. Tel. 663 331 131.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 608 032 698.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 601 369 029.

SZWACZKI – sukienka zatrudnię. Tel. 502 030 248.

PAKOWACZKI – zatrudnię. Tel. 502 305 791.

SZWACZKI – dzianina, zatrudnię od zaraz. Tel. 502 305 791.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 601 308 755.

ZATRUDNIĘ 4 szwaczki do szycia dzianiny. Pabianice, ul. Piaskowa 9. Tel. 696 277 482.

SZWACZKI zatrudnię. Praca stała. Producent. Rzgów. Tel. 515 161 372.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem (konfekcja damska) – zatrudnię Wola Zaradzyńska. Tel. 500 427 863.

DO roznoszenia ulotek. Tel. 796 361 069.

DIAGNOSTĘ samochodowego do Stacji Kontroli Pojazdów zatrudnię. Tel. 507027206, 506157842.

PRZYJMĘ do wykończeń wnętrz i dociepleń. Praca stała. Tel. 503 149 878.

SEZONOWA praca dla kobiet, również z Ukrainy, przy maszynowym nawijaniu sznurka na haczyki. Piątkowisko. Tel. 694 406 115, 42 213 16 12.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

DZIEWIARZ, dziewiarka również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

FIRMA GRALA zatrudni murarzy oraz pomocników murarzy, praca w Woli Zaradzyńskiej, sprawdź naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

MECHANIKA, firma ma własny tabor, Rzgów, 889marek@gmail.com tel. 881 575 888.

SZWACZKI przyjmę. Tel. 505 879 570.

POMOCNIKA na śmieciarkę, praca pn.–pt. Rzgów. Tel. 881 575 888.

PRACOWNIKA na terenie zakładu, sortownia. Rzgów. Tel. 881 575 888.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 798 589 508.

FIRMA budowlana zatrudni osobę do biura. Tel. 502 775 209.

OPERATORA koparki, minikoparki. Zatrudnię. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C lub C+E do przyuczenia w zawodzie: operator żurawia samojezdnego, HDS, wózka widłowego, podnośnika. Tel. 602 615 738.

PHILLIPS Poland proponuje pracę na produkcji na montażu, spiralizacji oraz przy obsłudze wtryskarek. Proponujemy stabilną 3 zmianową pracę na umowę. Zgłoszenia prosimy wysyłać na maila: praca@phillips–europe.com. Miejsce pracy: Chechło Pierwsze.

FIRMA OVOVITA zatrudni do pracy osobę na stanowisko: Kierowca cysterny asenizacyjnej, kat. C. Stała praca na umowę. CV prosimy wysyłać na maila: krzysztof.sadok@ovovita.pl, lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów Tel. 42 22 52 997.

STOLARZ. Tel. 602 798 876.

SZUKAM PRACY

DWIE chałupniczki przyjmą szycie, dzianina/tkanina. Tel. 695 384 010.

Czekamy na TWOJĄ REKLAMĘ
marketing@zyciepabianic.pl

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Odszkodowania z OC sprawcy skontaktuj się z przedstawicielem telefon 781-821-997

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"
Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!
PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł
42 214 80 10

PROMOCJA STYCZNIOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI ŻYCIA PABIANIC, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl e1d1ee737a

OGŁOSZENIA DROBNE 10.01.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50
CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

ZŁOTA rączka od A do Z. Tel. 570 487 175.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

SPRZEDAŻ
– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY – przystępne ceny. Tel. 790 507 951.

GLAZURNICTWO. Tel. 881 871 770.

KOMPLEKSOWE
usługi wykończeniowe!
Gładź, panele,
zabudowa K–G, płytki,
tynki wewnętrzne
i zewnętrzne, malowanie, itp.
Tel. 511 927 555.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie,
panele, terakota, itp.
Tel. 517 239 047;
570 630 525.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – naprawa. Tel. 512 639 387.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki,
lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608–356–721
(8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT,
żwir, piasek,
czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO do naprawy, kupię. Tel. 609 758 570.

AUTO do 10 tys. zł kupię. Tel. 609 758 570.

AUDI A3 1,8 (1996) 270 tys km – sprzedam. Tel. 506 292 410.

NAUKA

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

POMOC polonisty w redagowaniu i korekta prac pisemnych. Tel. 790 777 345.

KOREPETYCJE
dla dzieci klasa 1–4.
Tel. 505 725 106.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

REHABILITACJA Masaż w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl e1d1ee737a

SPECJALISTYCZNY
Gabinet Chirurgiczny
dr n. med. Piotr Misiak
Chirurgia ogólna
Usg–naczyń
Usuwanie zmian skórnych
– Laser.
Leczenie Chorób Żył.
Ul. Armii Krajowej 25.
Pabianice.
Tel. 510 115 108.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

GABINETY Medicos
Pabianice
ul. Wyszyńskiego 2 lok. 1.
Tel. 42 30 73 783
www.gabinetymedicos.pl
Czynne:
pn.–pt. 9.00–19.00
sob. 10.00–14.00
Lek. med. Dariusz Owczarek
ginekolog–położnik,
specjalista ginekologii onkologicznej.
Świadczymy usługi w zakresie:
ginekologii,
położnictwa,
ginekologii onkologicznej,
uroginekologii,
urologii, fizjoterapii uroginekologicznej.
Wykonujemy USG:
ginekologiczne, ciąży, piersi, jamy brzusznej, tarczycy, układu moczowego, prostaty i badania przesiewowe PSA.
USG w 3D i 4D.
Możliwość wykonania badań:
histopatologicznych,
mikrobiologicznych
i genetycznych.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa złamanych zębów,
wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

PLAC na cmentarzu sprzedam. Tel. 609 159 151.

KUPIĘ garaż. Tel. 533 841 993.

WYNAJMĘ lokal pod warsztat samochodowy. Pabianice, Łask. Tel. 724 954 718.

MIESZKANIA

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 727 610 710.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią I piętro, balkon (Smugowa). Tel. 699 234 403.

M–2 na ul. Bugaj, przy przedszkolu – do wynajęcia. Tel. 608 766 908.

MIESZKANIE 50 m kw. – do wynajęcia. Tel. 504 136 730.

MIESZKANIE w kamienicy 45 m kw., po remoncie – do wynajęcia. Tel. 728 956 001.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

POKÓJ do wynajęcia osobie niepalącej (wszystkie wygody) w samotnego emeryta. Tel. 605 938 705.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

SPRZEDAM działkę leśno–budowlaną 23 km od Pabianic. Tel. 600 382 883.

LOKALE

DO wynajęcia pomieszczenie magazynowe/biuro 50 m kw.. Klimkowizna. Tel. 517 213 966.

WYNAJMĘ budynek, powierzchnię komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130 m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

SPRZEDAM nowe kompletne drzwi do kabiny prysznicowej. Tel. 694 790 819.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

PRASOWACZKĘ. Tel. 603 692 961.

ZATRUDNIĘ do prac wykończeniowych – płyta k/g Tel. 516 669 346.

DOBRZE szyjące szwaczki. Tel. 601 292 600.

WRÓŻKA. Tel. 786 944 381.

ODSTĄPIĘ pojedynczy plac na starym i nowym cmentarzu. Tel. 518 134 362.

KUPIĘ kawalerkę za gotówkę w bloku. Tel. 535 565 696.

DREWNO kominkowe sprzedam. Tel. 503 975 217.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Pabianice
z dnia 10.01.2023 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów na terenie gminy Pabianice, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) oraz art. 54 ust. 2 i art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), w związku z uchwałą Nr LXVI/444/2022 z dnia 26 września 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów na terenie gminy Pabianice,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów na terenie gminy Pabianice, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach od 18.01.2023 r. do 08.02.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice (pokój 11) w godzinach pracy urzędu, a także zostanie opublikowany na stronie www.bip.pabianice.gmina.pl.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu planu miejscowego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w ww. terminie i miejscach.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 25.01.2023 r. o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, 95-200 Pabianice (pokój 32).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowym projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Pabianice:

- na piśmie w Urzędzie Gminy Pabianice: ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice lub korespondencyjnie na ww. adres Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e–mail: gmina@pabianice.gmina.pl lub na adres skrytki ePUAP: /UrzadGminyPabianice/skrytka.

Uwaga powinna zawierać:

- nazwisko i imię albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22.02.2023 r.

Uwagi nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Pabianice.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Gminy Pabianice, Urząd Gminy w Pabianicach, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice, pok. 11, w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania.

Wójt Gminy Pabianice
Marcin Wieczorek

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Pabianice: https://bip.pabianice.gmina.pl/1617/ochrona-danych-osobowych-klauzula-informacyjna.html oraz w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice (ul Torowa 21, 95-200 Pabianice).
Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

eprasa.pl e1d1ee737a

Żeby uniknąć tragedii...

Bywa, że nawet w domu nie możemy czuć się bezpiecznie. Zwłaszcza, jak szwankuje instalacja gazowa albo przez lata zapominamy o czyszczeniu komina z sadzy

Pożary sadzy są jednymi z najczęstszych zdarzeń, do których wzywani są strażacy w okresie jesienno–zimowym. W wyniku niepełnego spalania, cząstki sadzy oblepiają przewód kominowy. Jako, że są one zdolne do dalszego spalania, stanowią doskonały materiał palny.

W tym sezonie problem zdaje się dodatkowo nabierać rumieńców, a wszystko za sprawą węgla.

– Naszego węgla brakuje i ludzie kupują go gdzieś z zagranicy, a ten spala się nieprawidłowo, jest więcej popiołu – mówi mistrz kominiarski Krzysztof Bednarkiewicz. – Więcej smołowatej sadzy osadza się w kominach.

A zgromadzone w kominie sadze mogą spalać się w nawet 1.000 stopni Celsjusza. Tak wysoka temperatura często powoduje uszkodzenie komina, co nierzadko prowadzi do rozprzestrzenienia się pożaru na konstrukcję budynku czy ulatniania tlenku węgla i dymu.

– A jak sadza się zapali, to ratunku nie ma – dodaje kominiarz. – Tak wysoka temperatura może też spowodować, że komin pęknie, a przez powstałe nieszczelności dym dostanie się do mieszkań. Lokatorzy mogą po prostu zatruć się czadem.

Dlatego tak ważne jest regularne usuwanie sadzy. W budynkach mieszkalnych wielorodzinnych, zamieszkania zbiorowego, użyteczności publicznej czy produkcyjno–magazynowych czynności te musi wykonywać osoba posiadająca kwalifikacje kominiarskie.

Częstotliwość usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych powinna zależeć od intensywności ich używania. Właściciel budynku w żadnym momencie nie powinien dopuścić do zalegania sadzy.

W przypadku paliw stałych (np. węgiel, miał, drewno, ekogroszek) przewód kominowy powinien być czyszczony co najmniej raz na 3 miesiące w okresie użytkowania. Gdy grzejemy paliwami ciekłymi i gazowymi (np. olej opałowy, gaz ziemny) co najmniej raz na 6 miesięcy.

– Zdarza się, że właściciele sami czyszczą kominy, ale na brak pracy nie narzekamy, często jesteśmy wzywani – dodaje pan Krzysztof.

W minionym roku niestety sadze w kilku kominach zapłonęły. I tak nieczyszczony od lat komin był przyczyną pożaru domu jednorodzinnego w Dobroniu. Żeby dostać się do źródła ognia, strażacy musieli użyć drabiny mechanicznej.

Alarm na stanowisku kierowania podniesiono w sobotę (12 listopada) chwilę przed godziną 19.00. Z pomocą mieszkańcom domu – ok. 90–letniej kobiecie i jej 70–letniemu synowi, ruszyły 3 wozy strażackie – jeden z miejscowej jednostki i dwa z Pabianic. Sytuacja wyglądała poważnie. Ogień buchał z komina. Zauważył to mężczyzna, który przejeżdżał obok i wezwał pomoc.

Okazało się, że w przewodzie kominowym zapaliła się sadza.

– Komin nie był czyszczony od lat. Wskazywały na to zanieczyszczenia sięgające po strop pierwszej kondygnacji – mówił st. kpt. Michał Kuśmirowski z komendy PSP.

Przez kłęby gęstego dymu ratownicy musieli pracować w aparatach ochrony dróg oddechowych. Szczęśliwie obyło się bez osób poszkodowanych, a żywioł opanowano.

Czujni sąsiedzi to skarb

Przekonali się o tym mieszkańcy jednej z kamienic. Kobieta zauważyła z okna ogień i gęsty dym wydobywający się z komina sąsiedniego budynku przy ul. Sienkiewicza 7. Na miejsce wyjechały cztery zastępy – 12 strażaków. Działo się to również w listopadzie.

Zgłoszenie zostało potwierdzone. W jednym z kominów płonęły sadze. Strażacy szybko ugasili pożar, wygasili również w piecu centralnego ogrzewania. Strącili sadze wyciorem, wynieśli je na zewnątrz i przelali wodą. Pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych i użyli kamery termowizyjnej, żeby nie przegapić ukrytego zarzewia ognia. Przewietrzyli pomieszczenie i sprawdzili pod kątem obecności tlenku węgla.

Takich sytuacji można uniknąć.

Oprócz regularnego czyszczenia należy pamiętać również o przeglądzie przewodów dymowych, spalinowych, wentylacyjnych oraz instalacji gazowych. Trzeba je przeprowadzać co najmniej raz w roku pod czujnym okiem mistrza kominiarskiego (w odniesieniu do przewodów dymowych, spalinowych oraz wentylacyjnych) oraz przez osobę posiadającą kwalifikacje dozoru nad instalacjami gazowymi (w przypadku instalacji gazowych).

Nieszczelne instalacje, stare piecyki i kuchenki, nieprawidłowe podłączenie do gazu to najczęstsze usterki odnotowywane po kontrolach w PSM.

Takie kontrole to rutynowe działania, podyktowane prawem budowlanym. Muszą odbywać się minimum raz w roku. Pracownicy spółdzielni sprawdzają przede wszystkim szczelność instalacji, żeby jak najszybciej wychwycić ewentualne zagrożenia.

– I oczywiście zdarzają się sytuacje, gdy instalacja jest nieprawidłowa – mówi Sławomir Urbańczyk z PSM w Pabianicach. – Wtedy wystawiamy protokół z uwagami dla lokatora. Jeżeli usterka jest po jego stronie, dajemy mu czas na naprawę i jej usunięcie. Może to być np. nieprawidłowo przebudowana instalacja. Gdy zauważymy nieprawidłowości, odłączamy w danym lokalu gaz na czas naprawy.

Na ponad 15 tysięcy lokali w 308 blokach co roku odnotowywanych jest po kilkadziesiąt usterek – po 30, 40, a bywa, że po 60.

Stan techniczny instalacji elektrycznej oraz piorunochronnej (odgromowej) należy sprawdzać co najmniej raz na pięć lat. Powinna robić to osoba posiadająca kwalifikacje w zakresie dozoru nad instalacjami elektrycznymi.

Niedopełnienie tych obowiązków stanowi naruszenie artykułu 82. Kodeksu wykroczeń i podlega karze grzywny w formie mandatu karnego, karze nagany, a nawet karze aresztu. Może być to również podstawa do niewypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela.

eprasa.pl e1d1ee737a

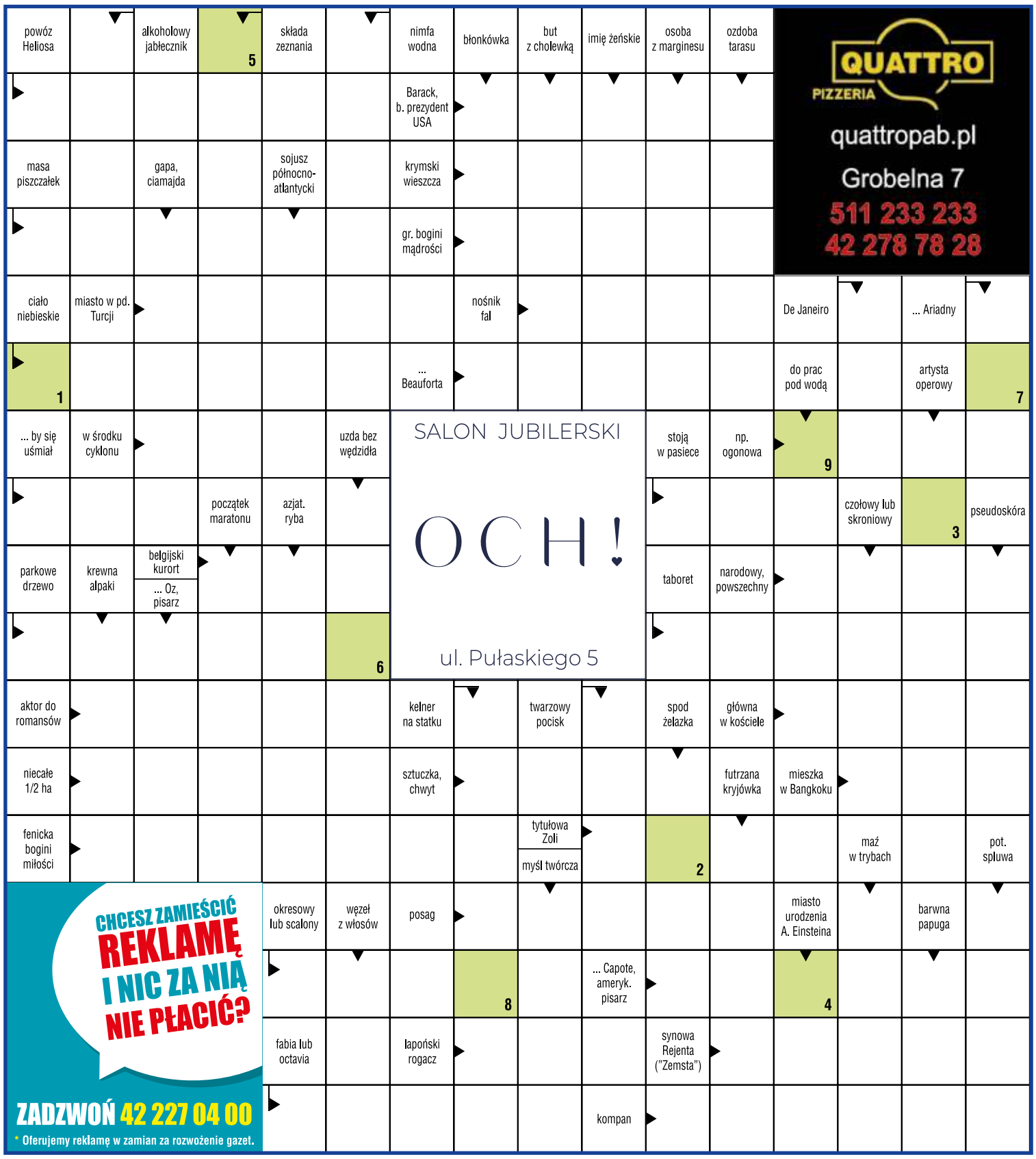

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **20 stycznia 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

2

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **51** brzmi: **GWIAZDKOWE PREZENTY**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Danuta Pawelec** (ul. Morwowa 12).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Damian Kaczorowski** (ul. Pułaskiego) i **Grażyna Kuczmera** (ul. Bracka 3/5).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Postanowisz zdobyć sympatię pewnej wpływowej osoby. Uprzejmość i odpowiedzialność to atuty, które zapewnią ci uznanie. Warto zająć się porządkami w domowych rachunkach.

BYK (20.04 – 20.05)
Mimo spokojnej aury dużo czasu przeznaczysz na porządki. Ktoś przyniesie ci dobre wiadomości. Być może czeka cię zaproszenie w ciekawe miejsce.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Możesz stracić cierpliwość. Zamiast złościć się na innych, lepiej osobiście pilnuj swoich spraw. Aura sprzyja trosce o dobry wygląd i zdrowie. Unikaj plotek i alkoholu.

RAK (22.06 – 22.07)
Zajmiesz się sprawami, które wymagają ruchu i nowych pomysłów. Trudno ci będzie usiedzieć w jednym miejscu. Aura sprzyja niespodziewanym wydarzeniom i spotkaniom z osobami, których dawno nie widziałeś.

LEW (23.07 – 22.08)
Musisz być cierpliwy, bo nie wszystko uda się szybko załatwić. Nie rezygnuj ze swoich planów, tylko poszukaj sprzymierzeńców. Humor poprawi ci komplement, jaki usłyszysz od bliskiej osoby.

PANNA (23.08 – 22.09)
Twój upór i zdecydowanie przyniosą korzyści. Warto się starać i być odpowiedzialnym. Bądź ostrożniejszy. Nie chwal się swoimi dokonaniami i nie obiecuj ludziom zbyt wiele.

WAGA (23.09 – 22.10)
Dzięki uwadze i przezorności unikniesz kłopotów. Będziesz miał szansę odkryć jakiś spisek lub w cztery oczy porozmawiać z ważną osobą. Ważne będą wspomnienia i tradycja rodzinna.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Możesz mieć trudności z przedstawianiem swoich planów. Ludzie mogą cię nie zrozumieć, a twoje polecenia wykonać na opak. Osobiście pilnuj ważnych spraw, a unikniesz sporów i kłopotów.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz rozmyślać o tajemnicach i pieniądzach, nie dasz się namówić na żadne ryzykowne interesy. Wpadniesz na bardzo dobry pomysł, który dotyczyć będzie spraw naukowych lub wyjazdu.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Odpowiedni czas, aby pogodzić się z nieprzyjaciółmi, wyjaśnić różne spory i rodzinne nieporozumienia. Pomyśl też o rozrywce i odpoczynku. Samotnym Koziorożcom sprzyja szczęście w miłości.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Nie ukryjesz się przed wścibskimi znajomymi. Twoje uczynki i poglądy niespodziewanie znajdą się w centrum zainteresowania. Pokaż się innym z jak najlepszej strony!

RYBY (19.02 – 20.03)
Sprzyja ci wszystko, co nowe i rewolucyjne. Uważaj jednak, aby w ferworze zmian nie złamać ważnych regulaminów lub zasad. Na szczęście w razie kłopotów możesz liczyć na pomoc przyjaciół.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl e1d1ee737a

W Pabianicach o Gdańsku

Muzeum Miasta Pabianic zaprasza w swoje mury na nową ekspozycję pt. „Zdrowie i higiena w dawnym Gdańsku". Będzie można ją obejrzeć od 12 stycznia na parterze zamku

To wystawa wypożyczona z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, na której można zobaczyć 200 zabytków pochodzących z okresu od XIII do XX wieku.

– Zapraszamy do obejrzenia m.in.: akcesoriów kosmetycznych, grzebieni, szczoteczek do zębów, okularów, narzędzi chirurgicznych, strzykawek, pojemników aptekarskich, fajek do tytoniu, nocników, elementów dawnej infrastruktury wodociągowej – wymieniają organizatorzy wystawy.

Zwiedzający dowiedzą się, jaki był stan zdrowia dawnych gdańszczan, skąd czerpano wodę pitną, jak funkcjonował system kanalizacji miejskiej, a także gdzie powstawały szpitale i apteki. Badania antropologiczne dowiodły, że w utrzymaniu kondycji pomagała gdańszczanom urozmaicona dieta, wynikająca z położenia miasta nad morzem i rzeką. Przebadano m.in. szkielet odkryty w trakcie wykopalisk w kościele św. Jakuba w Gdańsku, który należał do Gotthilfa Bergemanna, dzierżawcy gospody mieszczącej się przed wiekami w Domu Gildii Szyprów.

Ekspozycja opisuje także Wasserkunst, czyli kunszt wodny, który funkcjonował w Gdańsku od 1536 r. To wysoko wydajne, zaawansowane technicznie urządzenie jako jedno z pierwszych w Europie było wyposażone w pompy tłokowe; pisano o nim w XVII–wiecznych podręcznikach do mechaniki. Wystawę uzupełnia film animowany pokazujący dawne lecznictwo (w tym rekonstrukcje zabiegów chirurgicznych, takich jak amputacja kończyny lub trepanacja czaszki), rozwój gdańskich szpitali oraz straszliwe zarazy nawiedzające miasto.

Wystawa będzie czynna do 26 sierpnia. Kuratorem ekspozycji jest Ewa Trawicka – dyrektor Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

Ferie z muzeum

Muzeum Miasta Pabianic zorganizowało ciekawe spotkania tematyczne. Obowiązują zapisy. Co jest w planie?

17 stycznia (wtorek) o godz. 11.00 Powrót Tutenchamona. Zajęcia na wystawie archeologicznej o sławnym faraonie, połączone z warsztatami tworzenia egipskiej biżuterii.

24 stycznia (wtorek) o godz. 11.00 odbędzie się spotkanie z doktorem plagą. Zajęcia na wystawie o zdrowiu i higienie w dawnym Gdańsku, połączone z warsztatami tworzenia zapachowych woreczków.

Uczestnicy indywidualni nic nie płacą. Dla grup zorganizowanych koszt 10 zł od osoby za temat (termin do ustalenia z koordynatorem). Kontakt: Justyna Ruszkiewicz, edukacja@muzeum.pabianice.pl, 42 215 39 82 wew. 24.

Czas trwania zajęć to ok. 1,5 godz.

Roztańczony koncert noworoczny

Zespół Pieśni i Tańca Bychlewianka zaprasza 14 stycznia do sali widowiskowej Gminnego Domu Kultury w Bychlewie

Podczas koncertu usłyszymy najpiękniejsze kolędy i pastorałki w wykonaniu wszystkich grup ZPiT Bychlewianka. W programie nie zabraknie również tańca z różnych regionów Polski. Start o godz. 17.00. Wstęp wolny. Współorganizatorzy: Gminny Dom Kultury w Bychlewie, gmina Pabianice.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

13 stycznia o godz. 18.30 w Galerii Ex Libris (ul. św. Jana) odbędzie się spotkanie Klubu Podróżnika PTTK. Wykład pt. „W 180 dni dookoła Indii" poprowadzą Agnieszka i Norbert Kaszyccy. Podróżnicy z Łodzi opowiedzą o półrocznej podróży. Podczas spotkania będzie można zakupić książkę „Indie w kolorze kurkumy", która jest plonem wyprawy do azjatyckiego kraju. Wstęp wolny.

Biblioteka przy ul. św. Jana zaprasza 18 stycznia na godz. 17.00 na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka „Uczeń architekta" Elif Shafak. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

10.01
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.00, 13.30, 15.30, 17.30
Wystrzałowe wesele (napisy) 11.30, 19.00
Pan zabawka (dubbing) 13.00
Avatar: istota wody (dubbing) 15.15
W trójkącie (napisy) 19.30

11.01
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.00, 13.15, 15.45, 18.00
Wystrzałowe wesele (napisy) 11.15, 19.00
Pan zabawka (dubbing) 13.15
Avatar: istota wody (3D dubbing) 15.15
W trójkącie (napisy) 20.00

12.01
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.00, 13.15, 15.45, 18.00
Wystrzałowe wesele (napisy) 11.15, 19.00
Pan zabawka (dubbing) 13.15
Avatar: istota wody (dubbing) 15.15
W trójkącie (napisy) 20.00

13.01
Yuku i magiczny kwiat (dubbing) 10.30
Avatar: istota wody (dubbing) 11.30, (3D dubbing) 15.15
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.45, 13.45, 15.00, 18.15
Ślub doskonały (pl) 19.00
W trójkącie (napisy) 20.30
Wystrzałowe wesele (napisy) 21.00

14.01
Mumie przedpremiera (dubbing) 10.00, 13.30
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 10.30, 12.45, 15.20, 17.30
Yuku i magiczny kwiat (dubbing) 12.00
Avatar: istota wody (3D dubbing) 15.00
Ślub doskonały (pl) 18.45
W trójkącie (napisy) 19.45
Wystrzałowe wesele (napisy) 21.00

15.01
Mumie przedpremiera (dubbing) 10.30
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 10.45, 12.30, 14.45, 17.00
André Rieu w Dublinie (dubbing) 13.00
Avatar: istota wody (3D dubbing) 15.45
Wystrzałowe wesele (napisy) 19.15
Ślub doskonały (pl) 19.30

16.01
Avatar: istota wody (dubbing) 10.00, (3D dubbing) 14.30
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 10.30, 12.30, 13.45, 16.00, 18.15
Ślub doskonały (pl) 18.00
W trójkącie (napisy) 20.00
Wystrzałowe wesele (napisy) 20.30

KINO TOMI POLECA

„W trójkącie"

To nagrodzona Złotą Palmą szalona komedia, której akcja rozgrywa się na luksusowym jachcie, pośród najbogatszych ludzi świata. Ocean szampana, morze pieniędzy i kapitan, który zawsze płynie pod prąd. Para celebrytów zostaje zaproszona na luksusowy rejs. Gdy jacht tonie, Carl oraz Yaya wraz z pozostałymi ocalałymi lądują na bezludnej wyspie, gdzie muszą walczyć o przetrwanie. Dotychczasowa hierarchia zostaje zachwiana, kiedy okazuje się, że jedyną osobą, która potrafi zdobyć pożywienie, jest sprzątaczka. Komedia/Dramat. Reżyser: Ruben Östlund. Obsada: Harris Dickinson, Charlbi Dean, Woody Harrelson, Zlatko Buric

eprasa.pl e1d1ee737a

ŻYCIE SPORTOWE

Grot F&F Automatyka Pabianice – Agapit Olsztyn 60:55 (14:12, 19:22, 13:4, 14:17)

Zgotowały sobie thriller

Przed meczem minutą ciszy uczczono pamięć trenera Henryka Langierowicza. 13 stycznia minie 10 lat od śmierci wybitnego szkoleniowca. Spotkanie rozpoczęło się od celnego rzutu Magdaleny Grzelak, lecz jej koleżanki nie były tak skoncentrowane i zanotowały cztery nieskuteczne akcje z rzędu. Olsztynianki postawiły na rzuty za trzy – niemiłosiernie obijały tablicę i obręcz, na szczęście w pierwszej kwarcie zdołały trafić tylko dwa razy (pierwszy i ostatni rzut). Najładniejszą akcję nasz zespół przeprowadził przy stanie 10:7, gdy Aleksandra Janiak popisała się blokiem i przechwytem, a później kapitalną asystą do Natalii Łopińskiej. Przyjezdne odrobiły część strat i po pierwszej kwarcie było 14:12 dla nas.

W drugiej kwarcie po rzucie za trzy Patrycji Kirsz było 21:17 dla nas, lecz później w naszą grę wkradła się niedokładność i chaos. Trener Piotr Rozwadowski dwukrotnie w ciągu dwóch minut poprosił o czas. Reprymenda poskutkowała – uspokoiliśmy grę (Janiak, Kirsz), a po rzutach osobistych Natalii Danych na pięć sekund przed końcem pierwszej połowy było 33:31 dla Grota. Trener uczulał, żeby przez pięć sekund nie pozwolić na rzut Agapitowi. Tymczasem z szarżą spod własnego kosza ruszyła Marta Sztąberska i niemal równo z syreną sygnalizującą przerwę popisała się czyściutkim rzutem za trzy… Przegrywaliśmy 33:34. W pierwszej połowie słabo grała Danych (tylko dwa punkty), ale życie nie znosi próżni i zastąpiła ją świetnie zbierająca, przechwytująca i rzucająca Kirsz. Wespół z Grzelak była najskuteczniejszą zawodniczką Grota do przerwy (10 punktów).

W trzeciej kwarcie na parkiecie rozgorzała prawdziwa wojna. Zawodniczki walczyły o każdą piłkę, nawet w parterze. Silne fizycznie olsztynianki nie oszczędzały naszych zawodniczek, a już szczególnie upodobały sobie Grzelak, którą otaczały nawet potrójną opieką. Nasze odpowiadały pięknym za nadobne, dodatkowo uszczelniając obronę niemal do perfekcji. Bezradne rywalki obijały nasz kosz i tablicę, a nasze niezwykle konsekwentnie za sprawą Grzelak i Łopińskiej powiększały przewagę. Czarną robotę bezbłędnie wykonywała Kirsz. Po trzeciej kwarcie było 46:48 dla Grota.

W ostatniej odsłonie najpierw za trzy rzuciła Janiak, potem przypomniała o sobie Danych. Wygrywaliśmy 51:40. Przy stanie 53:46 z idealnej pozycji spudłowała Łopińska. Po chwili na tablicy widniał wynik 53:51 dla Grota. I wtedy świetnie zachowała się Grzelak, mijając przeciwniczkę i spokojnie wkładając piłkę do kosza. Po chwili znakomitą indywidualną akcją błysnęła Janiak. Olsztynianki się nie poddawały – na niecałe półtorej minuty przed końcem doprowadziły do stanu 57:55. I wtedy zimną krew pokazała Janiak, trafiając za trzy. Później ważny przechwyt zaliczyła Łopińska, dzięki czemu mogliśmy cieszyć się z dwunastej wygranej w sezonie.

Grot: Grzelak 19, Janiak 12, Łopińska 11, Kirsz 10, Danych 8, Rok.

Grot jest wiceliderem (26 pkt, kosze: 1024–809). 18 stycznia gra w Gdańsku z AZS Politechniką. (grz)

Patrycja Kirsz była cichą bohaterką starcia z Agapitem Olsztyn

Co ta Magda wyprawiała…

We wtorek Bogdanka AZS UMCS II Lublin uległa Grotowi F&F Automatyka Pabianice 55:77 (10:22, 17:17, 10:22, 18:16). Był to kolejny fantastyczny mecz w wykonaniu naszej kapitan Magdaleny Grzelak. Na parkiecie w Lublinie była nie do zatrzymania, a mecz zakończyła z niesamowitym dorobkiem 36 punktów! Nasza środkowa miała kapitalną skuteczność za dwa – rzucała na poziomie 80 procent (12 celnych na 15 rzutów). Do kosza wpadło także 75 procent wykonywanych przez nią rzutów osobistych. Ponadto pani Magda dołożyła jeden celny rzut za trzy. Mecz zakończyła z double–double, ponieważ łącznie zanotowała jedenaście zbiórek. Naszej kapitan dzielnie sekundowała Natalia Danych. Najlepsza snajperka ubiegłego sezonu rzuciła 22 punkty, czterokrotnie trafiając za trzy. To także świetny wynik, lecz nieco blednie przy wyczynach pani kapitan.

Ponownie mieliśmy kłopoty kadrowe – wątła kadra jeszcze się uszczupliła, bowiem choroba zatrzymała w domu Natalię Łopińską. Po 40 minut na parkiecie w Lublinie spędziły Grzelak, Patrycja Kirsz (świetnie walczyła pod tablicami) oraz Aleksandra Janiak. Tylko na 19 sekund parkiet opuściła Danych, a ponad 38 minut na parkiecie spędziła Aleksandra Rok. Zastąpiła ją młodziutka Martyna Stępińska i znów zakończyła spotkanie z punktami na koncie. Brawo!

Grot: Grzelak 36, Danych 22, Janiak 8, Rok 5, Kirsz 4, Stępińska 2, Uławska. (grz)

BIEGI

W pierwszym parkrunie w 2023 roku pobiegło 16 osób. Wygrali Grażyna Białek (27:13) oraz Karol Wojtunik (17:47). Jubileusze obchodzili: Wojciech Sowała (130. bieg), Tomasz Andrzejczak (120.), Arkadiusz Kwiatkowski (60.), Klaudia Krajda (10.). (grz)

KOLARSTWO

Spore zmiany szykują się w kolarskich drużynach PTC DSV Alpina. Do kategorii junior dołączą Dominik Wróbel, Antoni Sokół i Igor Rydzyński, juniora młodszego zasilił Jakub Maciejewski, w młodzikach nowymi twarzami są Adam Pawłowski i Krzysztof Szymański, zaś żaków wzmocnił Krzysztof Pawłowski. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Wychowanek GKS Ksawerów, Konrad Poprawa znalazł się w 28–osobowej kadrze Śląska Wrocław na zgrupowanie w tureckim Belek. 24–letni stoper zagrał w barwach wrocławskiego klubu w pierwszej połowie sparingu z Piastem Gliwice (0:1). (grz)

SIATKÓWKA

Sekcja PTC organizuje turniej noworoczny, w którym zagra osiem zespołów: Corona Volley Team, Libero Czarnocin, Volley Props Łęczno, Volley Żelazny Opoczno, Brute Force, Lupi, Plaża Strumiany Burzenin, Energia Pabianice oraz PTC. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Piłkarki i piłkarze wracają do gry

Najwcześniej, bo już w poniedziałek po zamknięciu numeru *Życia Pabianic* na pierwszym zimowym treningu musiały stawić się drugoligowe piłkarki PTC Pabianice. Przedłużono wypożyczenie Klaudii Bąbel (Włókniarz Konstantynów).

– Prowadzimy rozmowy z dwiema zawodniczkami, mamy nadzieję, że uda się dopiąć ich transfery – mówi Konrad Szumigaj, kierownik drużyny PTC. – Do Konstantynowa wraca Anna Drajling, z przyczyn zdrowotnych na razie nie będą mogły ćwiczyć Natalia Madaj i Natalia Małek.

Na szczęście kontuzje wyleczyły Karolina Błaszczyk i Dagmara Suskiewicz, które mają być do dyspozycji trenera Wiesława Siębora. Sprawy zawodowe układają sobie Martyna Dylewska oraz Julia Szymczak.

Sparingi: 15 stycznia – Kolejarz Łódź, 21 stycznia – GKS Bełchatów (juniorzy), 29 stycznia – UKS SMS Łódź, 5 lutego – Wisła Płock, 12 lutego – Ślęza Wrocław, 19 lutego – KPP Bydgoszcz, 26 lutego – Kania Gostyń, Jarota Jarocin, 4 marca – Zawisza Rzgów.

Piłkarze ligi okręgowej wznowią rozgrywki 11 marca. Wicelider GKS Ksawerów na pierwszym treningu ma się spotkać 17 stycznia. Do zespołu przymierzany jest Łukasz Pierzyński, kapitan czwartoligowego LKS Kwiatkowice. Sparingi: 28 stycznia – UKS SMS Łódź, 4 lutego – LZS Justynów, 11 lutego – ŁKS Łódź (juniorzy), 15 lutego – Zryw Wygoda, 18 lutego – Victoria Rąbień, 22 lutego – Pogoń Zduńska Wola, 25 lutego – Ner Poddębice, 4 marca – Zjednoczeni Stryków.

Trener Włókniarza Artur Dziuba wyznaczył pierwszy trening 16 stycznia. Na tę chwilę z klubu nikt nie odchodzi. A co z transferami do klubu?

Podopieczne Wiesława Siębora wznowiły treningi już w poniedziałek

– U nas na razie spokój, cisza. Czekamy na rozwój sytuacji na rynku transferowym – przyznaje Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza. – Wiosną odważniej zamierzamy postawić na wychowanków i młodzieżowców.

Być może zespół zasili napastnik z Ukrainy, którego „zieloni" od pewnego czasu obserwują. Drużyna ma zaplanowanych sześć sparingów: 28 stycznia – Zawisza Rzgów, 4 lutego – Orzeł Parzęczew, 11 lutego – KS Karsznice, 18 lutego – Warta II Sieradz, 25 lutego – LZS Justynów, 4 marca – GLKS Sarnów/Dalików.

Iskra Dobroń rozpocznie przygotowania 24 stycznia. Trener Michał Adamkiewicz nie będzie mógł wiosną skorzystać z usług Dariusza Dolewki oraz Dominika Kacprzyka. Na pierwszych zajęciach ma się pokazać czterech nowych zawodników.

– Pracujemy nad transferami, chcemy wzmocnić drużynę – przyznaje szkoleniowiec Iskry.

Sparingi: 4 lutego – Jagiellonia Tuszyn, 11 lutego – ŁAF Łódź, 18 lutego – KS Karsznice, 25 lutego – KKS Koluszki lub GKS Sędziejowice, 4 marca – Victoria Rąbień. (grz)

Triumf i porażka

Za badmintonistami Korony trzecia seria zmagań w pierwszej lidze. Tym razem grali w Suchedniowie, gdzie ich rywalem było miejscowe Nike oraz Unia II Bieruń. W meczu z liderem tabeli z Suchedniowa nasi walczyli naprawdę dzielnie, niestety ulegli gospodarzom 3:4. Po punkcie dla Korony zdobyli Anastasia Volkova, Szymon Gwiazda i Michał Kikosicki. W starciu z Unią II Bieruń nasi zgarnęli komplet punktów, wygrywając 5:2. Punkty zdobyli: debel Julia Koralewska/Klaudia Płusa 1, mikst Kikosicki/Volkova oraz w grach pojedynczych Gwiazda, Volkova i Maria Kisiel. Bez punktów wrócili Krzysztof Bibik i Kamil Markus. Po sześciu meczach Korona z dorobkiem 8 punktów zajmuje 8. miejsce. (grz)

Profi Sunbud PKK'99 Pabianice – TKM Włocławek 100:72 (29:16, 20:18, 21:18, 30:20)

Przywitali rok „setką"

W naszym zespole zadebiutował 28–letni skrzydłowy Jakub Wudarczyk (190 cm), który poprzednio grał w Kolejarzu Radom. Nowy koszykarz spędził na parkiecie niespełna osiem minut, trafił trzy rzuty z czterech, zanotował jedną zbiórkę.

Trener Arkadiusz Gralewski dał szansę gry całej dwunastce zawodników i każdy z nich zakończył mecz z dorobkiem punktowym. TKM to ligowy outsider, młodzież z Włocławka nie wygrała w pierwszej rundzie ani jednego meczu. W Pabianicach włocławianie też nie mieli szans. Rywal sprawiał nam problemy jedynie przez pierwsze pięć minut, gdy przegrywaliśmy 10:11. Później skutecznością błysnęli m.in. trafiający za trzy Patryk Zawadzki, Sebastian Szymański i Przemysław Grabowski. Po pierwszej kwarcie mieliśmy 13 punktów przewagi (29:16). Do przerwy jeszcze powiększyliśmy przewagę – wygrywaliśmy bowiem 49:34.

Po zmianie stron kontynuowaliśmy punktowanie outsidera, choć nieco cieniem na naszej postawie kładą się dwie ostatnie minuty trzeciej kwarty, w których nie mogliśmy trafić do kosza. Przed ostatnią kwartą na tablicy widniał wynik 70:52 dla PKK'99. W ostatniej odsłonie pabianiczanie wrzucili tryb „turbo" i w 37. minucie było 90:67. Gdy za trzy trafili Szymon Barys oraz Grabowski, rozpoczęła się walka o osiągnięcie granicy stu punktów. Ta sztuka udała się dzięki Grabowskiemu i Michałowi Kowalewskiemu. Dla Kowalewskiego rzut na 100:72 był pierwszym celnym koszem w tym sezonie.

Marcel Karpiak był najskuteczniejszym graczem PKK'99 w meczu z TKM Włocławek

PKK'99: Karpiak 19, Zawadzki 12, Grabowski 12, Szymański 10, Fabiszewski 9, Mazur 7, Barys 7, Jędrzejewski 6, Gralewski 6, Wudarczyk 6, Sobolewski 4, Kowalewski 2.

PKK'99 jest 10. (23 pkt, kosze: 1242–1247). W sobotę gra w Poznaniu z Pyrą. (grz)

eprasa.pl e1d1ee737a

KRONIKA Towarzyska

Wojciech Hankiewicz, podróżnik i pisarz, uznał miniony rok za niezwykle dla siebie udany. Pisze on: Ten rok 2022 to był dopiero sztos! Lekką bezczelnością byłoby życzyć sobie, aby następny był lepszy. Niech więc będzie równie szalony, no może w kilku innych miejscach i okolicznościach". Przyznaje też, że ma pewien projekt, który szykuje na kwiecień i jeśli wypali, to trochę poprzestawia jego życiowe priorytety. Hankiewicz nie może długo usiedzieć w domu. Wyznaje, że za dwa miesiące wraca na trasę. Obiecuje, że będzie się działa na jego stronie internetowej, „bo w miejscach, do których chcę pojechać, po prostu się dzieje. Cały czas.

Szczęśliwego dla Was wszystkich!!!".

Dużo szczęścia i spełnienia marzeń panie Wojciechu!

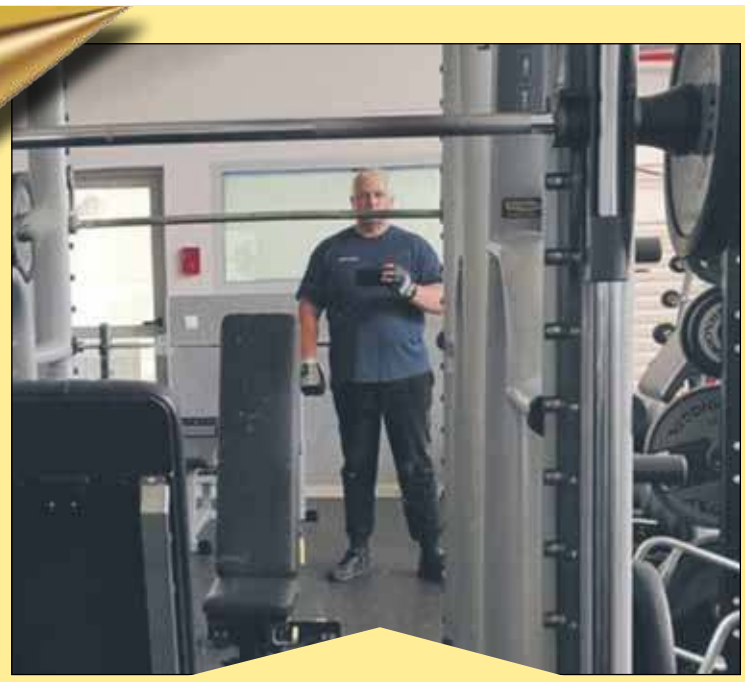

Włodzimierz Stanek, radny miejski, postanowił przez kolejny rok „przyjmować" żelazo. Ponoć osobisty lekarz dał mu na to pozwolenie. Stanek zamierza spędzać na siłowni wśród sztang, hantli i innego żelastwa więcej czasu, by osiągnąć wymarzoną sylwetkę Arnolda Schwarzeneggera. W wolnych chwilach radny wzorem mistrza trenuje strzelanie z długiej broni do zombi. Jak twierdzi, „trzeba być gotowym na wszystko". Dla tych, którzy nie bardzo lubią się pocić, radny Stanek ma dobrą radę. „Jeśli nosisz dres w domu, to wszystko, co robisz automatycznie, liczy się jako trening". Niezłe, co!

Piotr Chrabelski, były radny miejski, a obecnie menedżer w Afloparku i galerii AflopaArt, znany jest z kwiecistej mowy. Jego przemówienia podczas sesji były zawsze pełne swady i głębokich treści. Wiadomo też nie od dziś, że nieobce jest mu słowo rymowane. Na Nowy Rok śle nam takie oto życzenia:

Jedna myśl dziś wszystkich łączy,
Niech ten rok się wreszcie skończy!
Niech z pamięci nam uleci,
Rok najgorszy od stuleci!!!!!
Życie nam się wszystkim wali
Drogi węgiel się nie pali...
Kurek z gazem przykręcony
Unia wciąż chowa miliony
Lewy o premii za Katar marzy
Czesiek na pamięć zna konta piłkarzy
Bo oni z Premierem już byli po słowie
A kasę zarobią tylko sędziowie...
Z Niemcami Polacy znów mają kłopoty
Bo Ci chcą nam oddać swe Patrioty
Lecz dla nas za słabo brzmi ta pokuta
Za wojnę i za to, że Odra zatruta???
Problemy przeżywa też polska „kultura"
Żeby Kozidrak broniła Jerzego Stuhra?
Co tu się dzieje? Co to za czasy?
Tylko Glapiński nie traci tu klasy!!!!
I grzecznie prosi w swej narracji
By nie szerzyć plotek o jakiejś inflacji!!!
„Że paliwa z VAT–em to wyższa cena???
Zejdziemy Wam z marży!!!!
Brawo dla Orlena!!!!"
Niech rok ten najbliższy
będzie spokojny,
Niech będzie radośnie,
niech nie będzie wojny,
Niech nam się wszystkim lepiej znów żyje,
Niech polskie kobiety dadzą se w szyję,
Niech bezpiecznie w naszym kraju będzie,
Niech nic nie wybucha w policyjnej komendzie!
I choć problemów wkoło tak wiele
pamiętajcie, że zawsze są blisko Chrabele
PS. Trzymajmy się razem
w tym trudnym czasie
W 23 roku spotkamy się znów
w Ekstraklasie.

Grzegorz Mackiewicz – prezydent miasta zniknął z Pabianic na 10 dni. Zniknął zaraz po świętach. Wyjaśniło się, że Mackiewicz przed sylwestrem spakował bagaże i z żoną oraz dziesiątką znajomych i przyjaciół wyruszył do Azji Zachodniej. Dokładniej, polecieli samolotem do Turcji, by tam przywitać Nowy Rok. Poprzedniego sylwestra prezydent spędził za oceanem, na Kubie – wyspie jak wulkan gorącej. Ciekawe, gdzie poleci na następnego sylwestra.

Na powrót naszego obieżyświata czekają fani pabianickiego klubu podróżnika z biblioteki miejskiej.

eprasa.pl e1d1ee737a